

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/140480,Polacy-ratujacy-Zydow-pod-okupacja-niemiecka-wybrane-publicacje-IPN.html>

16.03.2026, 04:07

Polacy ratujący Żydów pod okupacją niemiecką - wybrane publikacje IPN

17.03.2021

Książki i periodyki

.
.



МАТЬ МАТИЛЬДА ГЕТТЕР

сестра Тереса Антониетта Фронцек,
орден Сестер Францисканок Семьи Марии

ГЕРОИ
НЕЗАВИСИМОЙ

[Сестра Тереса Антониетта Фронцек, орден Сестер Францисканок Семьи Марии, *Мать Матильда Геттер*, перевод с польского Иван Козловский, Варшава 2021](#)

Michał Kalisz Elżbieta Rączy

Dzieje społeczności żydowskiej

powiatu gorlickiego
podczas okupacji niemieckiej
1939-1945



Michał Kalisz, Elżbieta Rączy, *Dzieje społeczności żydowskiej powiatu gorlickiego podczas okupacji niemieckiej 1939-1945*, Wydanie drugie, rozszerzone, Rzeszów-Warszawa 2020

פּוֹלִישׁ

Polish-Jewish STUDIES

volume 1/2020



ISSN 2719-4086

[„Polish-Jewish Studies”, tom 1/2020](#)

Martyna Grądzka-Rejak

Jan Olaszek

Holokaust, pamięć, powielacz



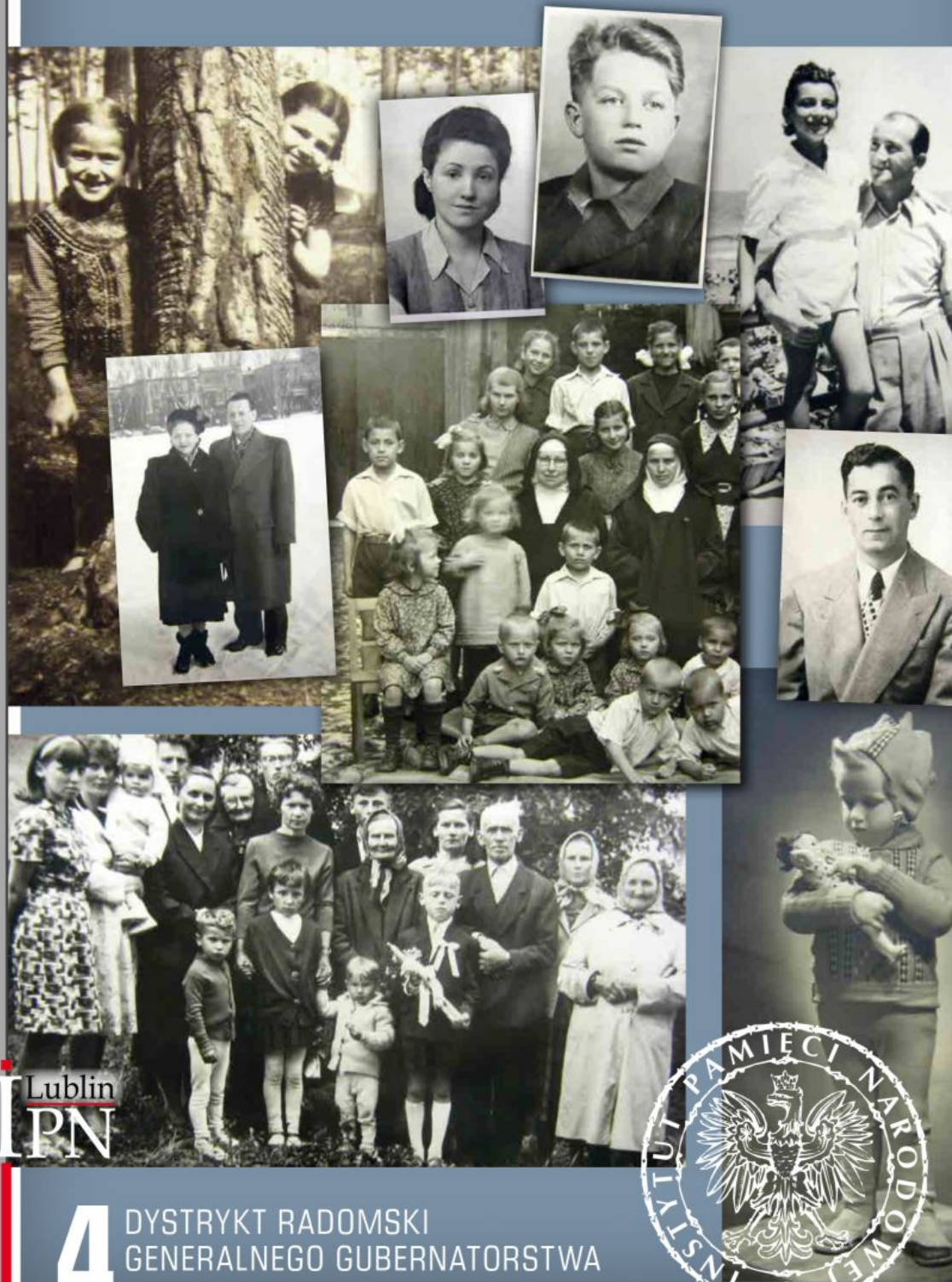
Zagłada Żydów i okupacyjne
stosunki polsko-żydowskie
w publikacjach drugiego obiegu
w PRL



INSTITUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

stosunki polsko-żydowskie w publikacjach drugiego obiegu w PRL, IPN, Instytut Studiów Politycznych PAN, Towarzystwo „Więź”, Warszawa 2020

Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945



Lublin
IPN

4

DYSTRYKT RADOMSKI
GENERALNEGO GUBERNATORSTWA



radomski Generalnego Gubernatorstwa, wybór i opracowanie Sebastian Piątkowski, Warszawa
2020

Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945



Lublin
IPN

3

DYSTRYKT LUBELSKI
GENERALNEGO GUBERNATORSTWA



Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945



2 DYSTRYKT KRAKOWSKI
GENERALNEGO GUBERNATORSTWA

krakowski Generalnego Gubernatorstwa, wybór i opracowanie Sebastian
Piątkowski, Lublin-Warszawa 2020

Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945

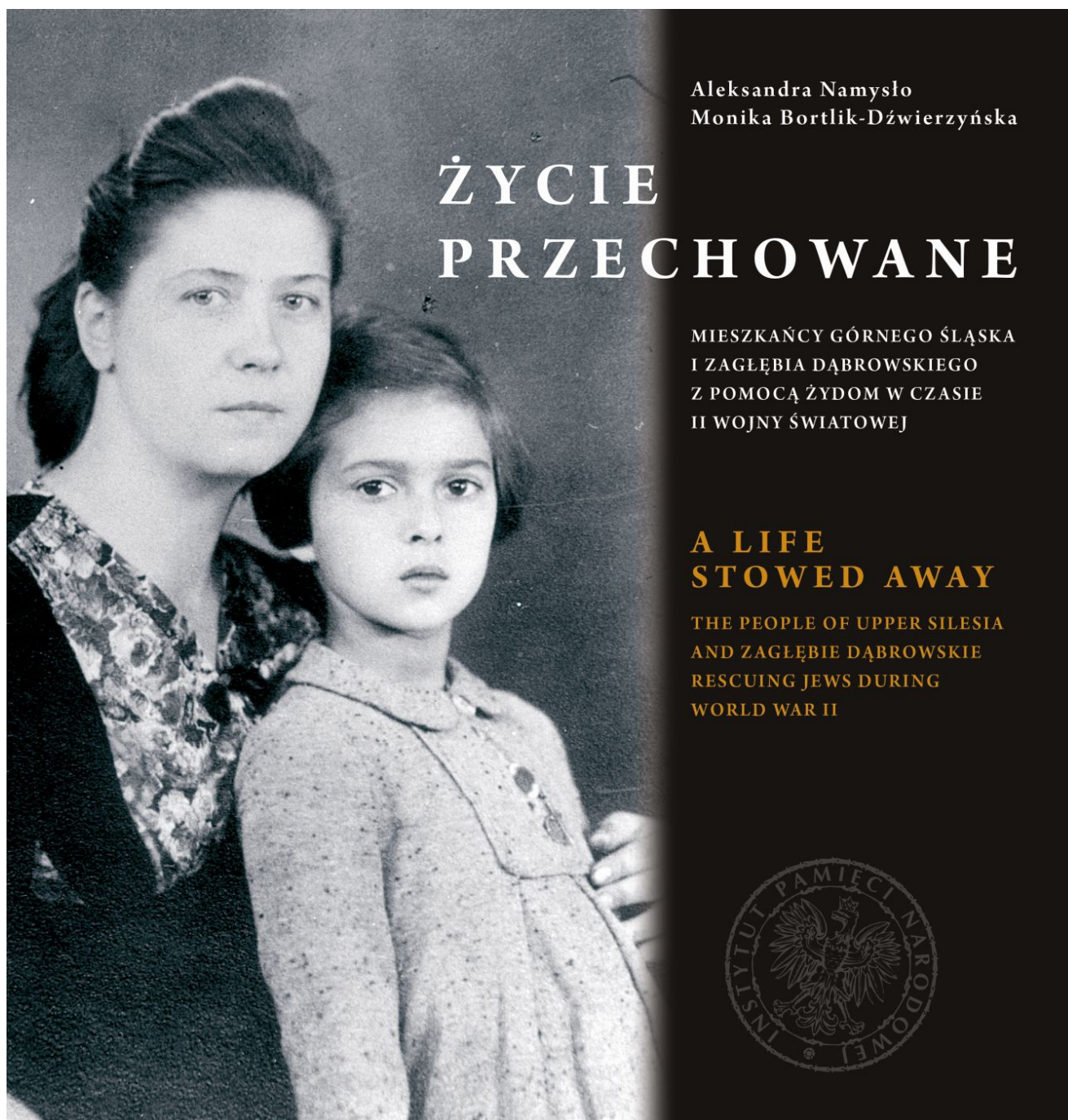


Lublin
IPN

1 DYSTRYKT WARSZAWSKI
GENERALNEGO GUBERNATORSTWA



[*Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945. Tom 1: Dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa, wybór i opracowanie Sebastian Piątkowski, Lublin-Warszawa 2018*](#)



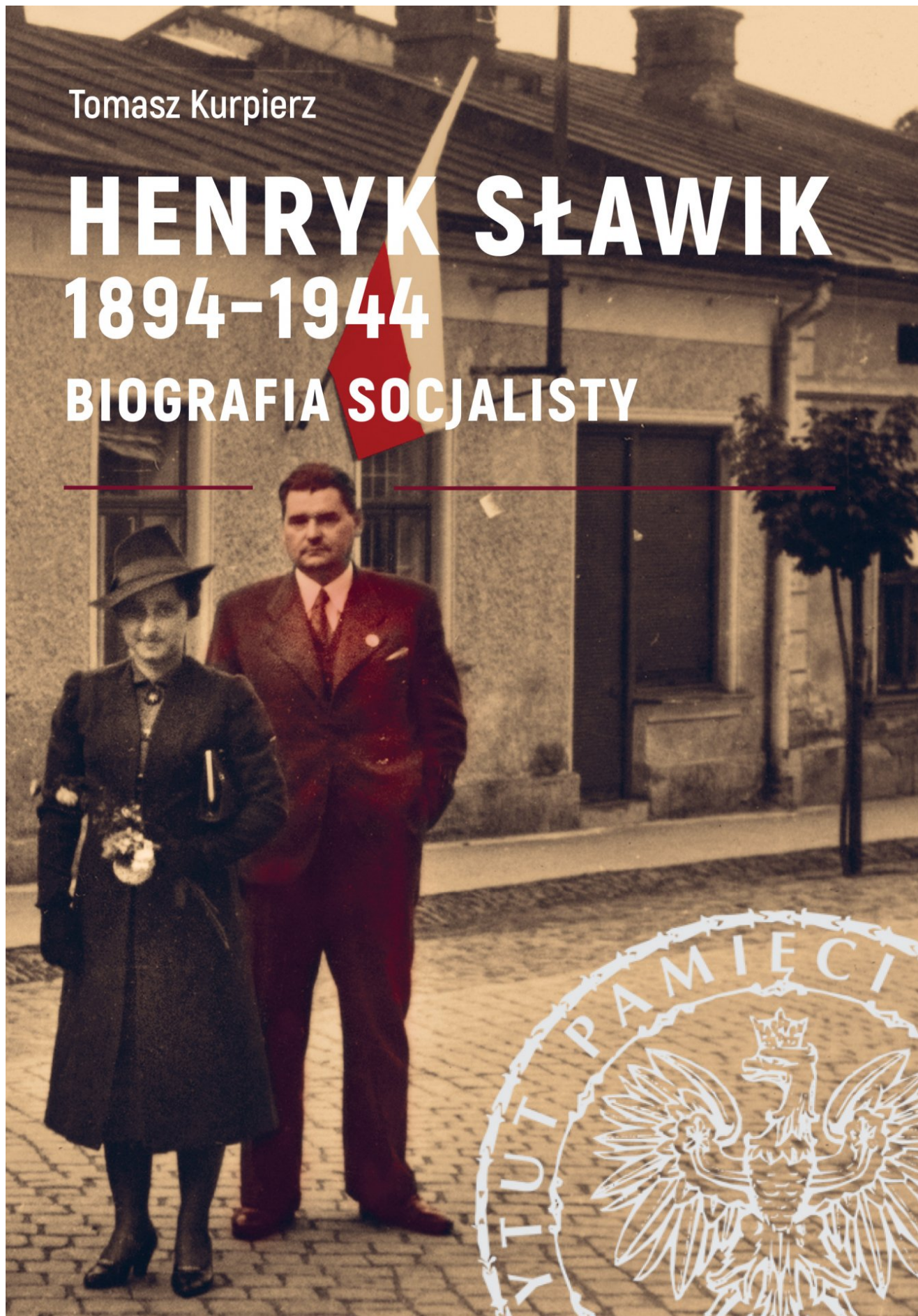
[*Aleksandra Namysło, Monika Bortlik-Dźwierzynska, Życie przechowane. Mieszkańcy Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z pomocą Żydom w czasie II wojny światowej autorstwa.. Katowice 2020*](#)

Tomasz Kurpierz

HENRYK SŁAWIK

1894-1944

BIOGRAFIA SOCJALISTY



[Tomasz Kurpierz, Henryk Sławik 1894-1944. Biografia socjalisty, Katowice-Warszawa 2020](#)

REPRESJE

ZA POMOC ŻYDOM
NA OKUPOWANYCH
ZIEMIACH POLSKICH

W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

TOM I



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

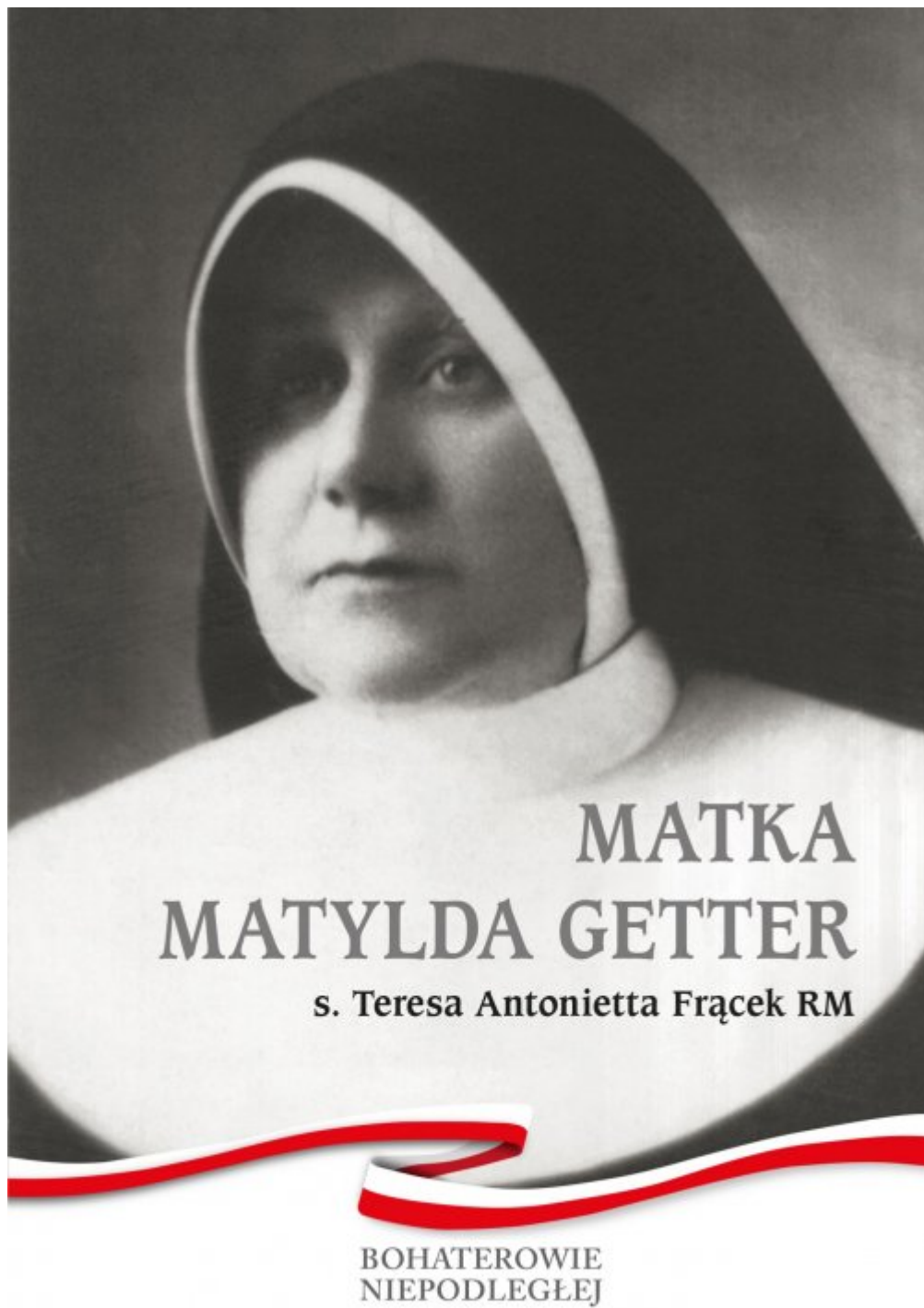
*Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej, red.
Martyna Grądzka-Rejak, Aleksandra Namysło, Warszawa 2019*

Pamiętali...
pamiętamy...
pamiętajcie...

Wspomnienia Żydów polskich



[*Pamiętali... Pamiętamy... Pamiętajcie... Wspomnienia Żydów polskich, oprac. Michał Zajda, Paweł Skorut, Kraków-Warszawa 2019*](#)

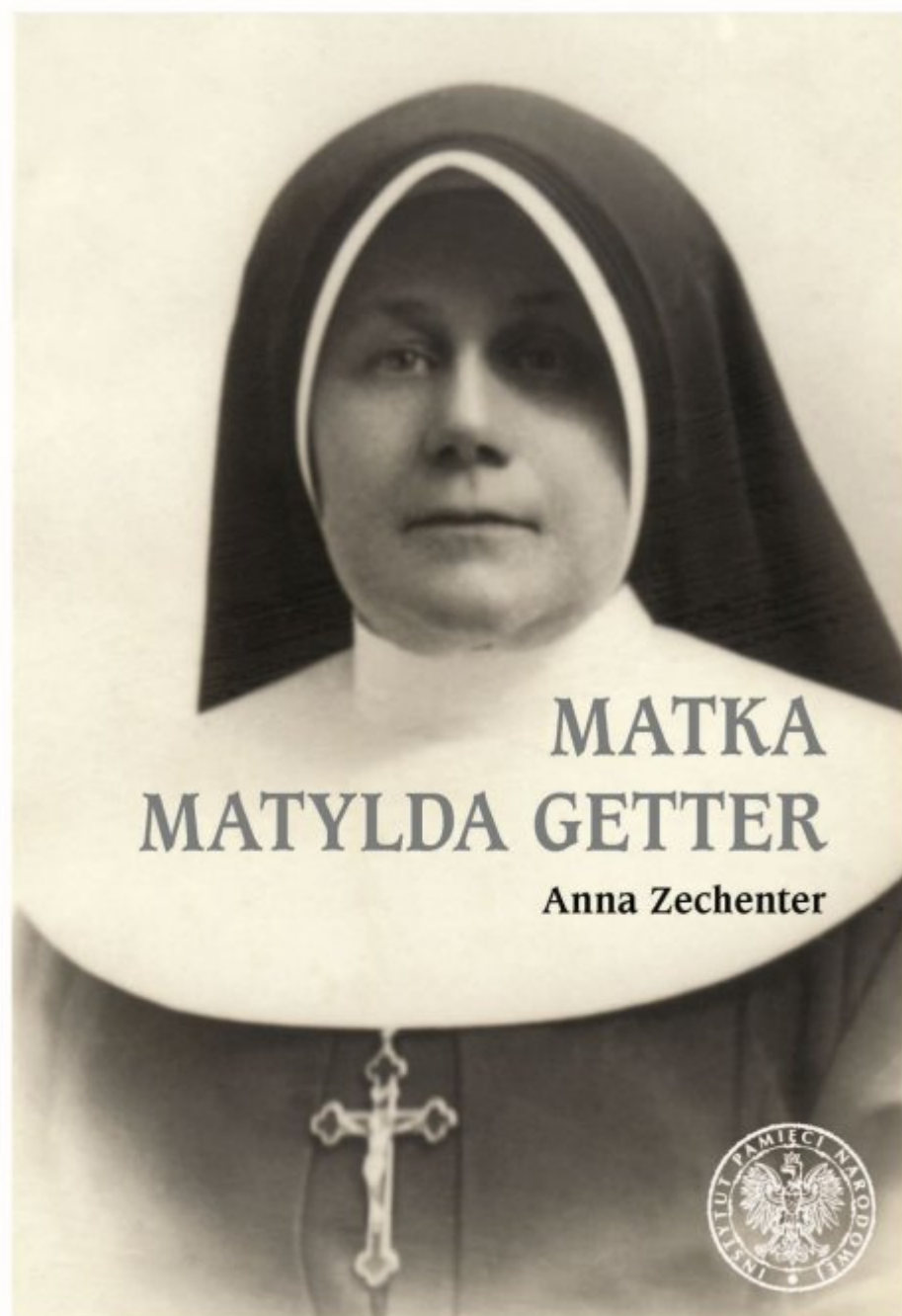


MATKA MATYLDA GETTER

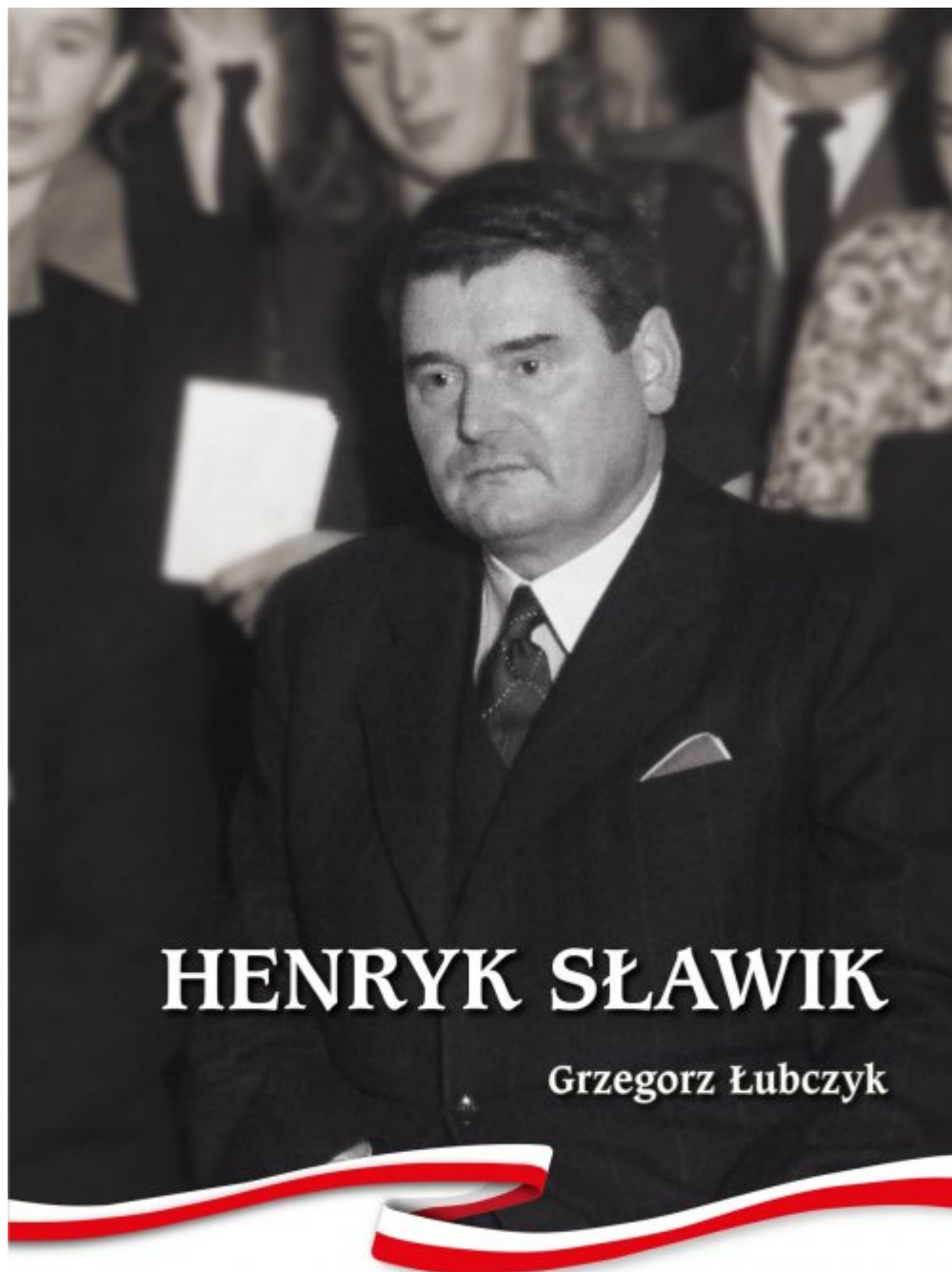
s. Teresa Antonietta Frącek RM

**BOHATEROWIE
NIEPODLEGŁEJ**

[s. Teresa Antonietta Frącek RM, *Matka Matylda Getter*, Warszawa 2019](#)



[Anna Zechenter, *Matka Matylda Getter*, Warszawa 2019](#)



HENRYK SŁAWIK

Grzegorz Łubczyk

BOHATEROWIE
NIEPODLEGŁEJ

[Grzegorz Łubczyk, *Henryk Sławik*, Warszawa 2019](#)

THE HOLOCAUST AND POLISH-JEWISH RELATIONS

SELECTED ISSUES



The Holocaust and Polish-Jewish Relations. Selected Issues, red. Martyna Grądzka-Rejak, Adam Sitarek, Warszawa 2018

NASI SĄSIEDZI ŻYDZI

Z DZIEJÓW RELACJI POLSKO-ŻYDOWSKICH
NA KIELECCZYŹNIE W XX WIEKU



„Nasi sąsiedzi – Żydzi”. Z dziejów relacji polsko-żydowskich na Kielecczyźnie w XX wieku, red. Agnieszka Dziarmaga, Dorota Koczwańska-Kalita, Edyta Majcher-Ociesa, Kielce 2018

ELITY I PRZEDSTAWICIELE SPOŁECZNOŚCI ŻYDOWSKIEJ PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ



Elity i przedstawiciele społeczności żydowskiej podczas II wojny światowej, red. nauk. Martyna Grądzka-Rejak, Aleksandra Namysło, Katowice - Kraków - Warszawa 2017



Mateusz Szpytma

Sprawiedliwi i ich świat

Markowa w fotografii Józefa Ulmy

[Mateusz Szpytma, *Sprawiedliwi i ich świat. Markowa w fotografii Józefa Ulmy*, wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Instytut Pamięci Narodowej i Instytut Studiów Strategicznych, Kraków 2015](#)

**REJESTR FAKTÓW REPRESJI NA OBYWATELACH
POLSKICH ZA POMOC LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ
W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ**

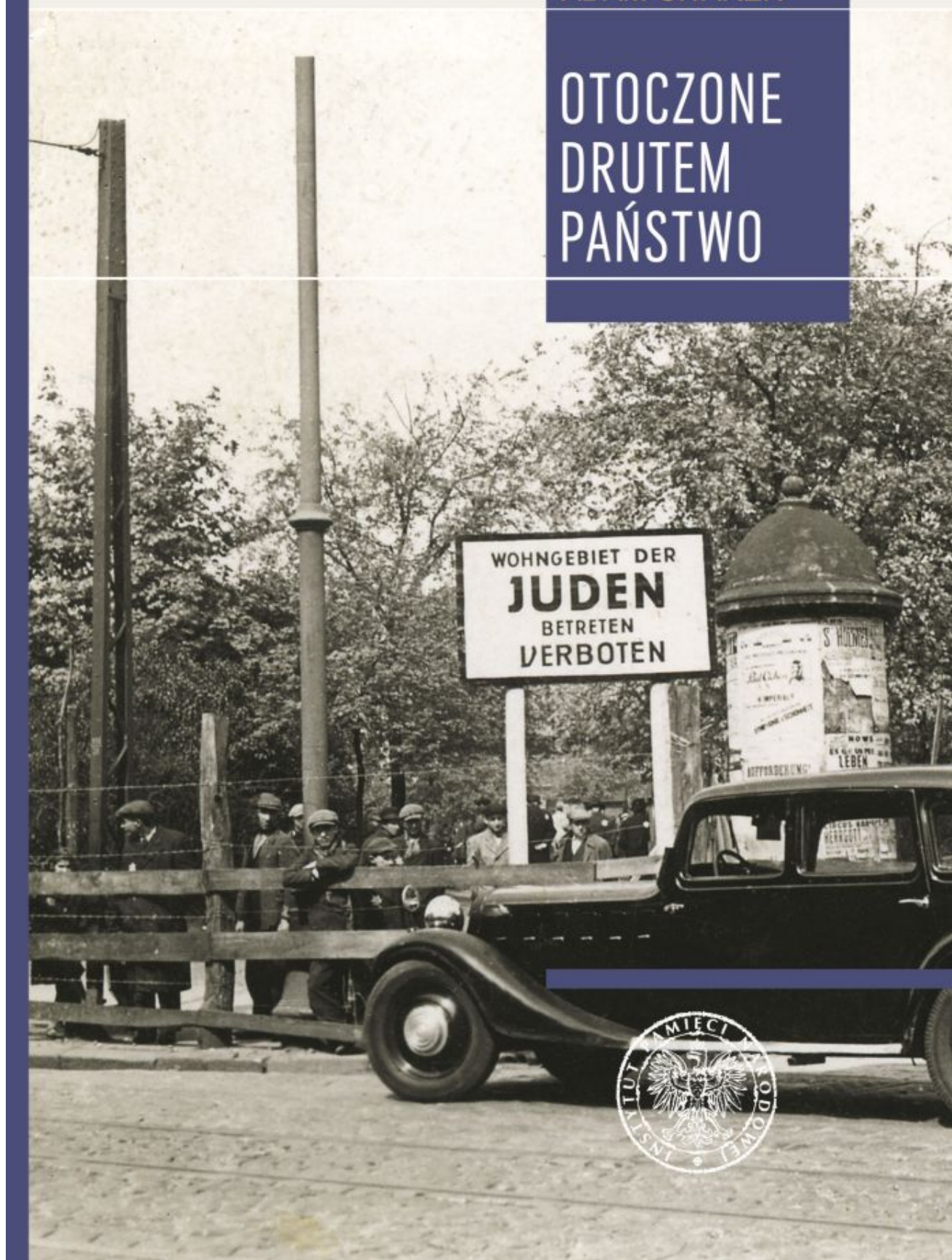


Instytut
Studiów
Strategicznych

[*Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej. Instytut Pamięci Narodowej, Instytut Studiów Strategicznych, Warszawa 2014*](#)

ADAM SITAREK

OTOCZONE DRUTEM PAŃSTWO



[*Adam Sitarek, „Otoczone drutem państwo”. Struktura i funkcjonowanie administracji żydowskiej getta łódzkiego, Łódź 2015*](#)

 Ewa Rogalewska

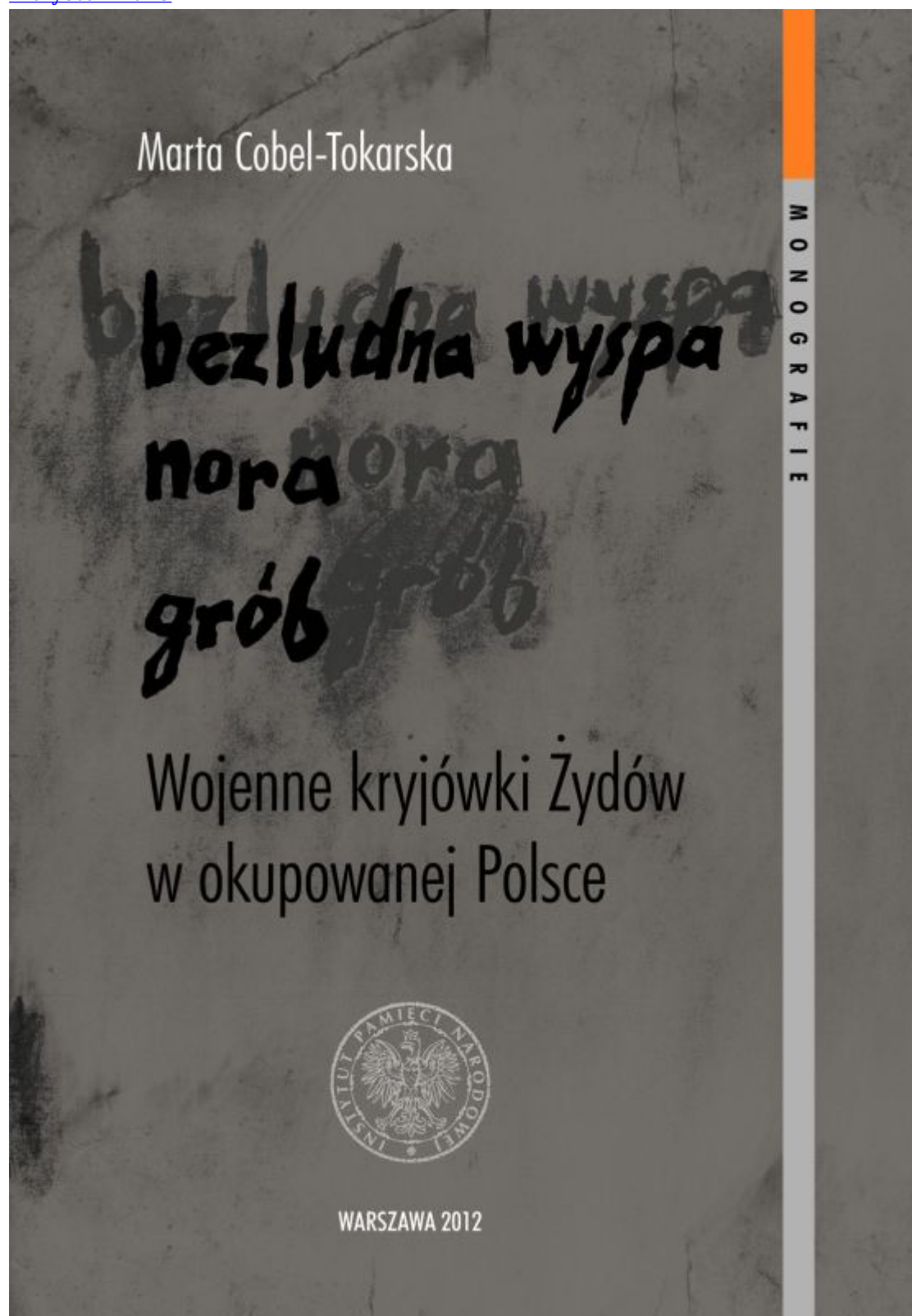
Getto białostockie.

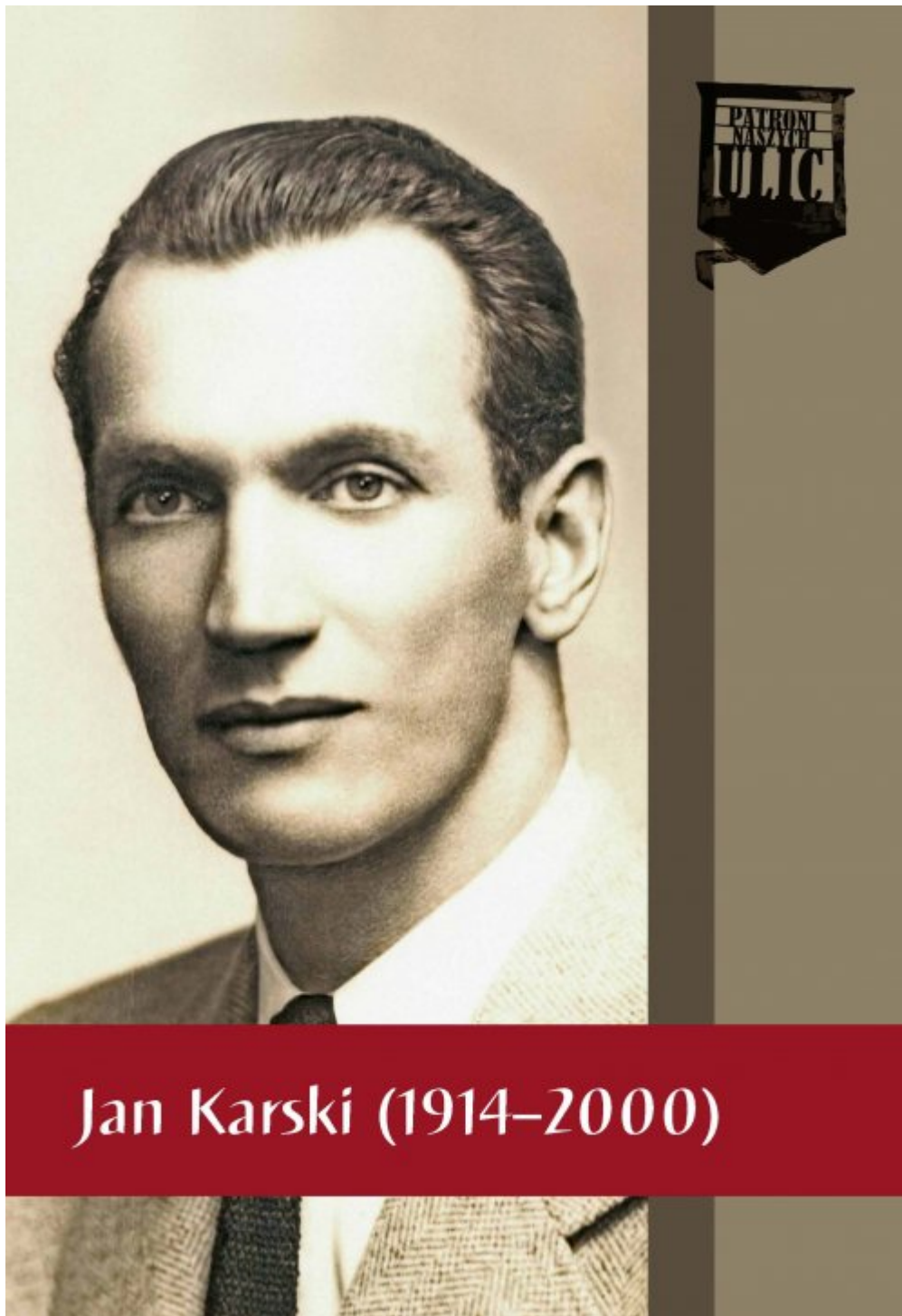
Doświadczenie Zagłady
– świadectwa literatury i życia



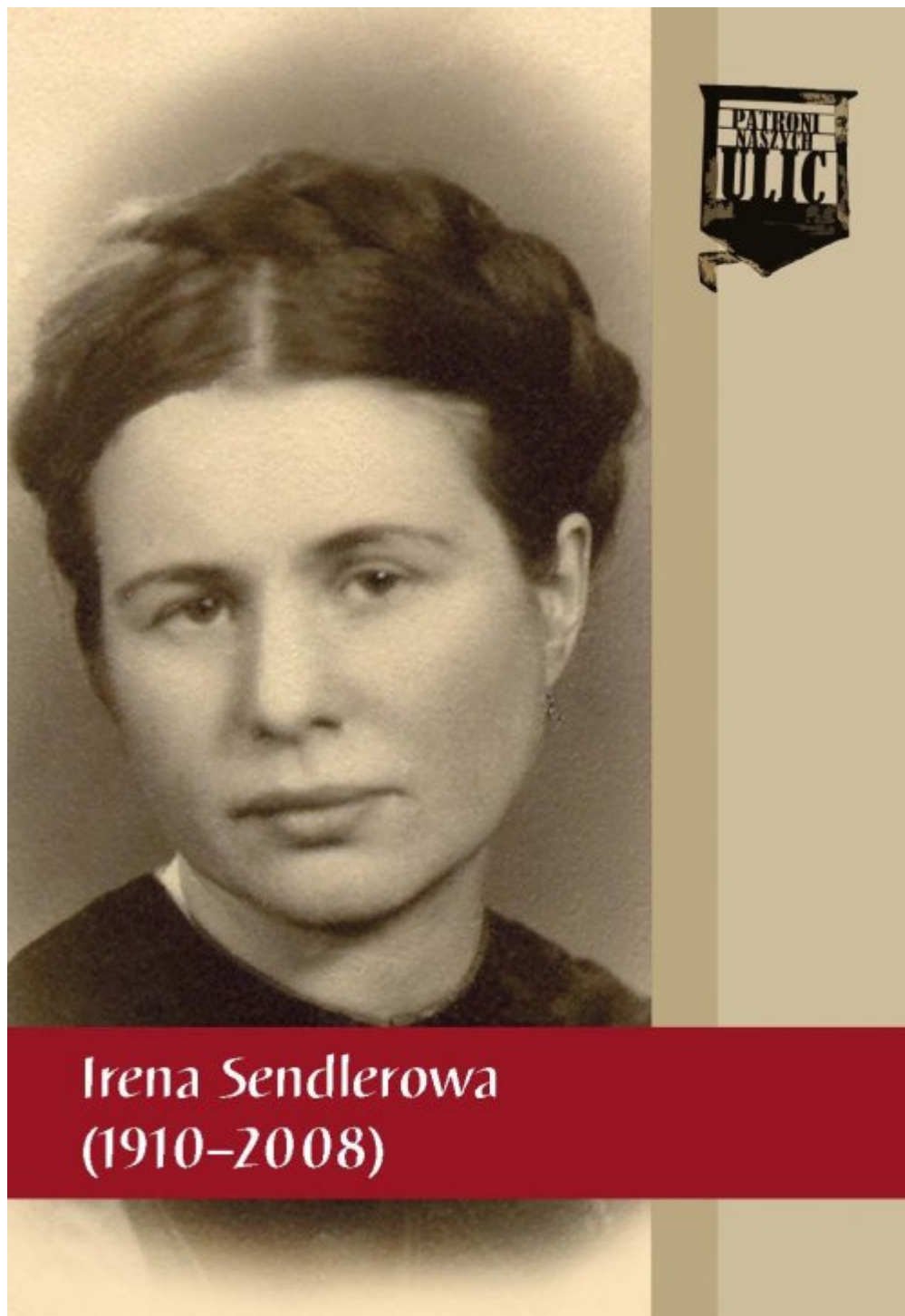
IPN Białystok







[Beata Wolszczak, Jan Karski \(1914-2000\), Warszawa 2015](#)



Irena Sendlerowa
(1910–2008)

[Anna Mieszkowska, *Irena Sendlerowa \(1910–2008\)*, Warszawa 2014](#)

Jafa Wallach

Gorzka wolność



[Jafa Wallach, *Gorzka wolność*. Wspomnienia ocalonej z Holocaustu, posłowie Rena Bernstein, opracowanie i redakcja wydania polskiego dr Elżbieta Rączy, Rzeszów 2012](#)



ELŻBIETA RĄCZY
IGOR WITOWICZ

**POLACY RATUJĄCY ŻYDÓW NA RZESZOWSZCZYŹNIE
W LATACH 1939–1945**

**POLES RESCUING JEWS IN THE RZESZÓW REGION
IN THE YEARS 1939–1945**



[Elżbieta Rączy, Igor Witowicz, *Polacy ratujący Żydów na Rzeszowszczyźnie w latach 1939-1945* / *Poles Rescuing Jews in the Rzeszów Region in the Years 1939-1945*, Rzeszów 2011](#)



KAROL MADAJ, MAŁGORZATA ŻULAWNIK

PROBOSZCZ GETTA



[Karol Madaj, Małgorzata Żuławnik, *Proboszcz getta*, Warszawa 2010](#)



„Jak ci się uda uratować, pamiętaj”.

**Relacje „Sprawiedliwych”
i o „Sprawiedliwych”
z województwa
zachodniopomorskiego**



IPN Szczecin

[„Jak ci się uda uratować, pamiętaj”. Relacje „Sprawiedliwych” i o „Sprawiedliwych” z województwa zachodniopomorskiego, wstęp i opracowanie Paweł Knap, Szczecin 2010](#)

Kazimierz Iranek-Osmecki

**KTO RATUJE
JEDNO ŻYCIE...
POLACY I ŻYDZI
1939-1945**



WARSZAWA 2009

[Kazimierz Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939-1945*, Warszawa 2009](#)



„KTO W TAKICH CZASACH ŻYDÓW PRZECHOWUJE?...”

POLACY NIOSĄCY POMOC LUDNOŚCI
ŻYDOWSKIEJ W OKRESIE OKUPACJI
NIEMIECKIEJ



[„Kto w takich czasach Żydów przechowuje?...” Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej, pod red. Aleksandry Namysło, Warszawa 2009](#)



MATEUSZ SZPYTMA

THE RISK OF SURVIVAL



[Mateusz Szpytma, *THE RISK OF SURVIVAL*. The Rescue of the Jews by the Poles and the Tragic Consequences for the Ulma Family from Markowa \(Ryzyko ocalenia. Ratowanie Żydów przez Polaków i tragiczne następstwa dla rodziny Ulmów z Markowej\), Warszawa 2009](#)

POLACY RATUJĄCY ŻYDÓW W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

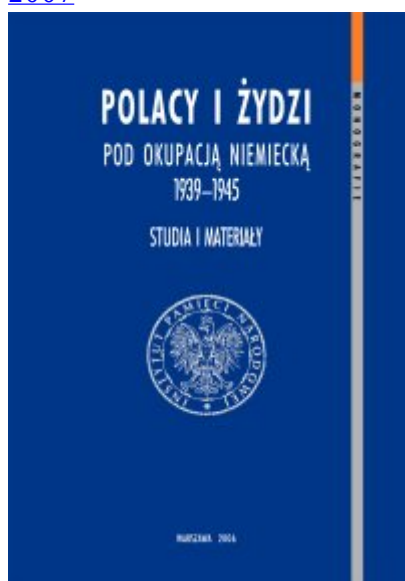
WARSZAWA 2008

TEKI EDUKACYJNE IPN

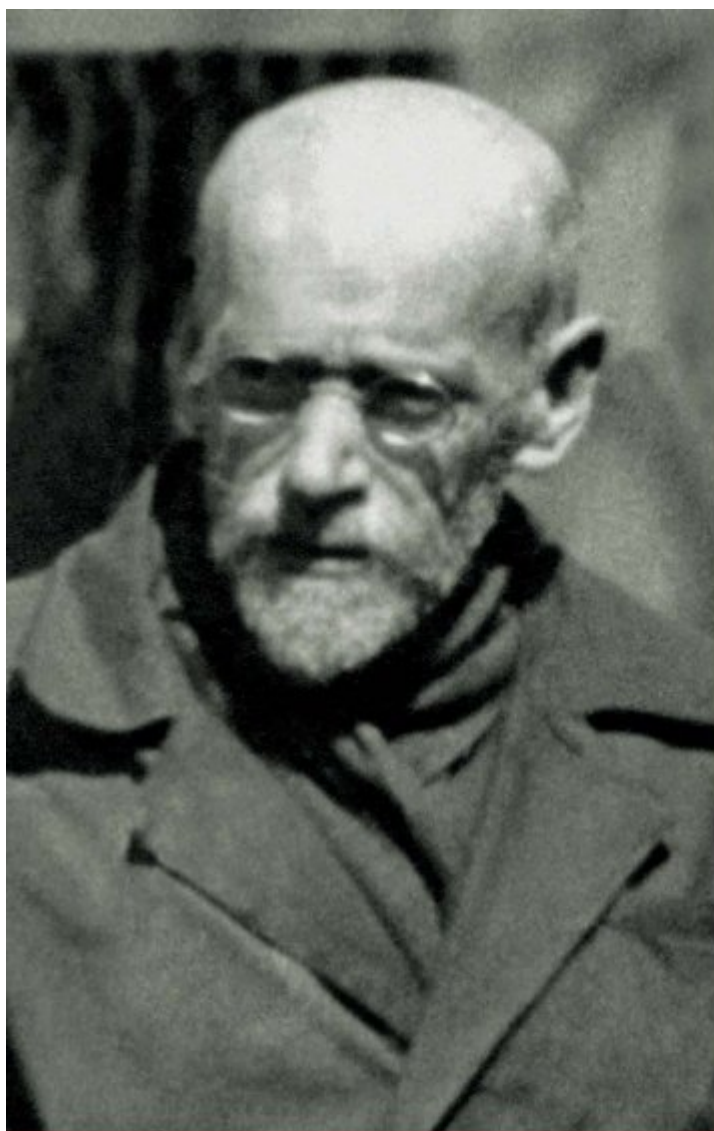
[Teka edukacyjna „Polacy ratujący Żydów w latach II wojny światowej”, Instytut Pamięci Narodowej, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2008](#)



[Mateusz Szpytma, *Sprawiedliwi i ich świat*. Markowa w fotografii Józefa Ulmy, Warszawa-Kraków 2007](#)



[Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939-1945. Studia i materiały, pod red. Andrzeja Żbikowskiego, Warszawa 2006](#)



**Janusz Korczak
(1878 [1879]–1942)**

[*Agnieszka Witkowska-Krych, Janusz Korczak \(1878 \[1879\]–1942\), Warszawa 2015*](#)

Polacy ratujący Żydów w czasie Zagłady Przywracanie pamięci

Poles
who rescued Jews
during the Holocaust
Recalling Forgotten
History

MINISTERSTWO SPRAW
ZAGRANICZNYCH
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

MINISTRY OF FOREIGN AFFAIRS
OF THE REPUBLIC OF POLAND

WARSAW
DECEMBER
2016

WARSZAWA
GRUDZIEŃ
2016 R.

KANCELARIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ CHANCELLERY OF THE PRESIDENT OF THE REPUBLIC OF POLAND
MUZEUM HISTORII ŻYDÓW POLSKICH POLIN POLIN MUSEUM OF THE HISTORY OF POLISH JEWS
INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ INSTITUTE OF NATIONAL REMEMBRANCE

[Polacy ratujący Żydów w czasie Zagłady. Przywracanie pamięci, Warszawa, 2016](#)

•
•

Naloty na Hamburg Olszewski i koszmarny śmiech Wałęsy **Rodzina Wojtyłów**

cena 8 zł (w tym 5% VAT)
NR 6 (139) • CZERWIEC 2017

Dodatek DVD: film o Żydówce ocalonej przez Polaków

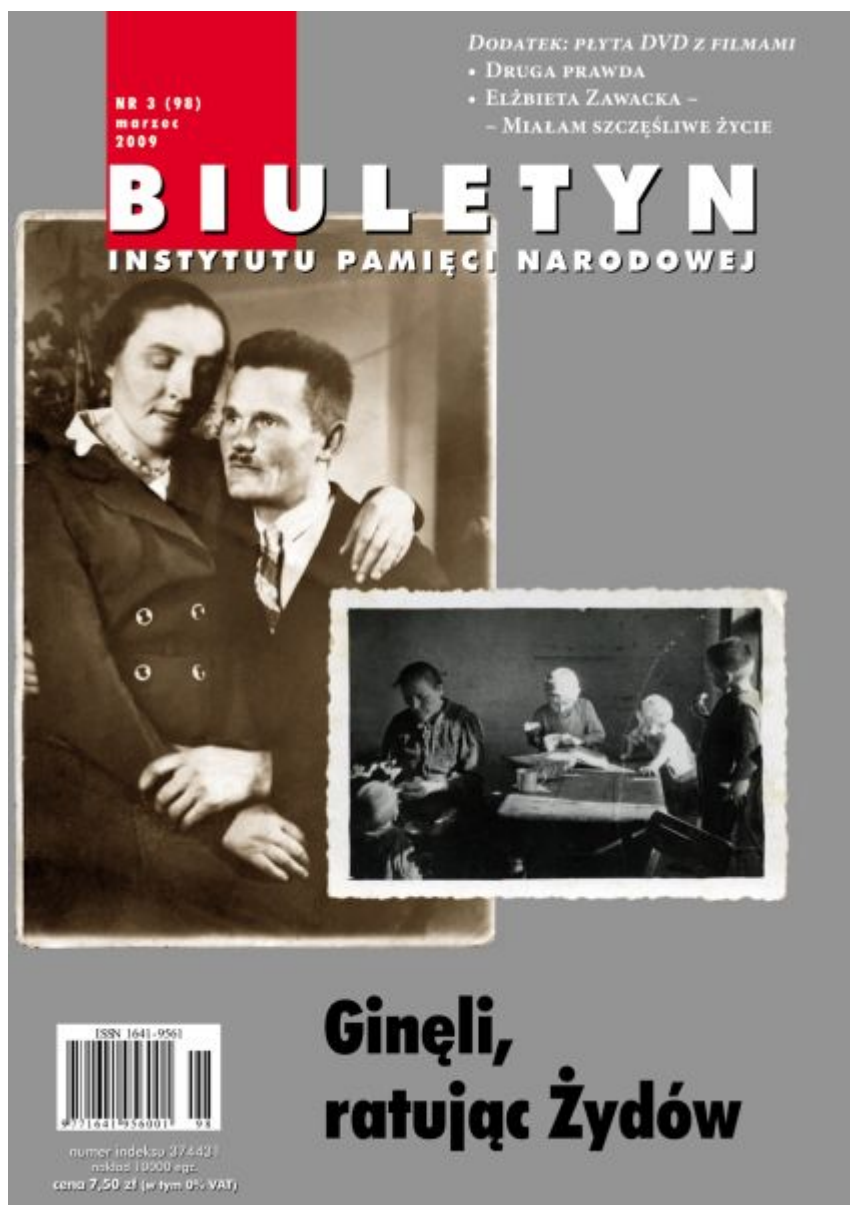


BIULETYN IPN

PISMO O NAJNOWSZEJ HISTORII POLSKI



Einsatz Reinhardt Zagłada Żydów



[„Biuletyn IPN” nr 3/2009](#)

Katalogi publikacji

TERROR, HOLOKAUST, REPRESJE



**SPOŁECZNOŚĆ ŻYDOWSKA POD WŁADZĄ NIEMIECKIEGO
I SOWIECKIEGO TOTALITARYZMU NA ZIEMIACH POLSKICH 1939-1945**



[Terror, Holokaust, Represje. Społeczność żydowska pod władzą niemieckiego i sowieckiego totalitaryzmu na ziemiach polskich 1939-1945 - katalog publikacji IPN 2000-2020](#)

TERROR, HOLOCAUST, PERSECUTION



THE JEWISH COMMUNITY UNDER THE RULE OF THE GERMAN AND
SOVIET TOTALITARIANISM IN POLISH TERRITORIES DURING 1939-1945



[Terror, Holocaust, Persecution. The Jewish community under the rule of the German and Soviet totalitarianism in Polish territories during 1939-1945. Publications Catalogue 2000-2020](#)

KATALOG
PUBLIKACJI
2000–2019

ZAGŁADA ŻYDÓW I STOSUNKI POLSKO-ŻYDOWSKIE



PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ



[Zagłada Żydów i stosunki polsko-żydowskie podczas II wojny światowej – katalog publikacji IPN 2000-2019](#)

Dodatki historyczne do prasy



W CHAŁUPIE, STODOLE, BUNKRZE...

DR JAROSŁAW SZAREK

Heroiczna postawa chłopów wynikała z ogólnoludzkiego humanitaryzmu, którego Niemcom nie udało się zniszczyć – pisze prezes Instytutu Pamięci Narodowej z okazji Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów.

POLACY RATUJĄCY ŻYDÓW NA WSI



DR JAROSŁAW SZAREK

Od trzech dekad dzieje polskich Żydów, a zwłaszcza problematyka Zagłady dokonanej przez państwo niemieckie na okupowanych ziemiach polskich, należą do jednych z najczęściej podejmowanych tematów wśród polskich i międzynarodowych środowisk naukowych. W ramach studiów żydowskich (Jewish studies) od kilku lat natomiast niezwykle intensywnie badacze opisują Zagładę na polskiej prowincji. Niestety, szereg publikacji prezentuje relacje polsko-żydowskie na wsi polskiej w sposób daleki od obiektywizmu, bez uwzględnienia kontekstu i realiów okupacyjnych (pomijanie niemieckiej sprawczości), a nierzadko z poważnymi i licznymi mankamentami warsztatu naukowego. Wizerunek polskiej wsi w latach II wojny światowej, w kontekście relacji polsko-żydowskich, kształtowany jest wręcz przez pryzmat obecnych również zjawisk o charakterze patologicznym, takich jak: denuncjacje, obławy, morderstwa.

Tymczasem, o czym przekonują wszelkie publikacje naukowe, oprócz wielkich miast jak Warszawa czy Kraków najwięcej Żydów ukrywało się i próbowało się ratować na polskiej prowincji, u Polaków, a bardzo wielu mieszkańców wsi otrzymało zaszczytny tytuł Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Dlatego też niniejszy dodatek edukacyjny Instytutu Pamięci Narodowej poruszający problematykę pomocy Żydom dedykujemy właśnie wkładowi wsi polskiej w działalność ratowniczą.

Trudno ustalić, jak wielu przedstawicieli polskiej prowincji w tę pomoc się zaangażowało, niemniej wśród Ratowników widzimy cały przekrój społeczny okupowanej wsi: ziemian, duchownych, ale przede wszystkim chłopów. Badania naukowe potwierdzają, że na wsi istniała wola pomagania Żydom, a w celu jej przerwania niemieckie władze sięgały po terror i karę śmierci za najdrobniejszy gest (nawet handel) wobec Żyda. Wiele poniosła dotkliwie straty osobowe i materialne w związku z udzielaniem pomocy Żydom. Zresztą niebezpieczeństwo groziło nie tylko ze strony



Wysiedlenie ludności żydowskiej z Chmielnika, 1942 r.

okupanta – obawiano się także denuncjatorów, szantażystów i zwykłych bandytów wywodzących się spośród ludności polskiej.

Większość przypadków pomocy świadczonych Żydom na wsiach miała miejsce od momentu rozpoczęcia przez Niemców masowego ludobójstwa Żydów w 1942 r. aż do wstąpienia Armii Czerwonej. Z kolei formy pomocy przybierały różny charakter: począwszy od doraźnego udzielenia noclegu, podania żywności czy wskazania drogi, a skończywszy na wielomiesięcznym stałym ukrywaniu, nierzadko współfinansowanym przez ratowanych Żydów. Właśnie pomoc okazjonalna, jednorazowa, zwłaszcza żywnościowa, była najbardziej rozpowszechniona, ale przez to jest najmniej uchwytna źródłowo, a jej wymiaru chyba nigdy nie poznamy. W przypadku duchowieństwa katolickiego podstawowe zaangażowanie polegało na wystawianiu Żydom fałszy-

wych metryk chrześcijańskich, co umożliwiało podjęcie próby przetrwania po tzw. aryjskiej stronie.

Bardziej precyzyjnie można mówić o stałych formach pomocy Żydom na wsiach „przechowywano” we wszelkich możliwych miejscach: na strychach i w piwnicach domów, w szopach, stodołach, oborach, chlewach, skrytkach pod podłogami, w specjalnie wykonywanych bunkrach opodal domostw w pobliskich lasach, ale także w dworach ziemiańskich i klasztorach żeńskich. Zdarzały się również przypadki, że miejscem schronienia stawała się krypta kościelna czy plebania.

Dostępne publikacje przekonują, że większość mieszkańców wsi ratujących Żydów działała samodzielnie, bez umocowania w strukturach konspiracyjnych, a główny motyw heroicznej postawy tkwił w ogólnoludzkim humanitaryzmie, którego Niemcom nie udało się zniszczyć. ☹



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Czas Sprawiedliwych



Bohaterowie człowieczeństwa

Katolickie duchowieństwo wystawiło kilkadziesiąt tysięcy fałszywych metryk chrztu dla Żydów

W ghetcie warszawskim, za murem oddziającym od świata, kilkaset tysięcy skazanych czekała na śmierć. Nie istnieją dla nich nadzieja ratunku, nie nadchodzi znikąd pomoc. Słowa te są początkiem „Protestu” autorstwa Zofii Kossak-Szczuckiej, sygnowanego przez Front Odrodzenia Polski. Apel został wydany konspiracyjnie 11 sierpnia 1942 r. w nakładzie 5000 egzemplarzy, a następnie rozkolportowany w okupacyjnej Warszawie. Opublikowanie go nastąpiło po rozpoczęciu przez Niemców, w ramach akcji „Reinhardt”, wywózki ludności żydowskiej z warszawskiego getta do obozu zagłady w Treblince. W dalszej części „Protestu” Zofia Kossak-Szczucka potępiała milczenie wobec bezmiaru zbrodni dokonywanych na Żydach.

„Świat patrzy na tę zbrodnię, straszliwszą niż wszystko, co widziały dzieci – i milczy. Rzeź milionów bezbronných ludzi dokonywała się wśród powszechnego, złowrogi milczenia. Milczą kaci, nie chępią się tym, co czynią. Nie zabierają głosu Anglia ani Ameryka, milczy nawet wpływowe międzynarodowe żydostwo, tak dawniej przeczulone na każdą krzywdę swoich. Milczą i Polacy”.

Autorka dokumentu nie wyraża aprobaty dla tej milczącej postawy. „Ginący żydzi otoczeni są przez samych umywających ręce Piłatów. Tęgo milczenia dłużej tolerować nie można. Jakiekolwiek są jego pobudki – jest ono nikczemne. Kto milczy w obliczu mordy – staje się współnikiem mordercy. Kto nie potępia – ten przyzwala”.

Metryki na wagę życia

Po ogłoszeniu „Protestu” Zofia Kossak-Szczucka wielokrotnie apelowała w prasie podziemnej o niesienie pomocy Żydom. To dzięki jej staraniom oraz Wandy Krahelskiej doszło do powstania we wrześniu 1942 r. Tymczasowego Komitetu Pomocy Żydom, przekształconego później w Radę Pomocy Żydom „Żegota”, która w sposób zorganizowany, w ramach struktur Polskiego Państwa Podziemnego, zajmowała się pomocą dla Żydów.

Sama Zofia Kossak-Szczucka osobiście angażowała się w ratowanie ludności żydowskiej ukrywającej się po „aryjskiej” stronie, dostarczając fałszywe dokumenty, pieniądze czy żywność. Ta działalność została doceniona: w 1982 r. został jej przyznany pośmiertnie medal i tytuł Sprawiedliwej wśród Narodów Świata.

Pomoc dla ludności żydowskiej w okupowanej Polsce miała różny charakter. Członkowie „Żegoty” zajmowali się m.in. wyszukiwaniem bezpiecznych mieszkań i kryjówek dla Żydów. Jednym z istotnych działań było organizowanie fałszywych dokumentów, potwierdzających polskie pochodzenie. Niewąlgiczną rolę odegrało tu katolickie duchowieństwo, wystawiając w sumie kilkadziesiąt tysięcy fałszywych metryk chrztu.



Podczas okupacji niemieckiej siostry franciszkanki Rodziny Maryi uratowały co najmniej 750 osób pochodzenia żydowskiego, w większości dzieci. Na zdjęciu: dom dziecka „Zosinek” w Warszawie-Międzylesiu

**Dzięki współpracy Ireny
Sendlerowej z matką Matyldą
Getter, przełożoną
warszawskiej prowincji
Zgromadzenia Sióstr
Franciszek Rodziny Maryi,
udało się pomóc 2,5 tysiącom
dzieci wyprowadzonych
z getta w Warszawie,
które trafiły do katolickich
sierocińców oraz klasztorów**

Ogromne zasługi w ratowaniu żydowskich dzieci miały żeńskie zgromadzenia zakonne. To dzięki współpracy Ireny Sendlerowej z matką Matyldą Getter, przełożoną warszawskiej prowincji Zgromadzenia Sióstr Franciszek Rodziny Maryi, udało się pomóc 2,5 tysiącom dzieci wyprowadzonych z getta w Warszawie, które trafiły do katolickich sierocińców oraz klasztorów.

Śmierć za pomoc

Niesienie pomocy pociągało za sobą ogromne ryzyko utraty życia przez pomagających i ich rodziny.

W celu zastraszenia Polaków generalny gubernator Hans Frank wydał 15 października 1941 r. rozporządzenie o karze śmierci dla osób ukrywających Żydów. Później rozszerzono to również na ludzi, którzy mając wiedzę o udzielanym wsparciu, nie informowali o tym władz niemieckich.

W społeczeństwie polskim, w czasie gdy terror miał wpływ na obniżenie morale ludzi, zdarzały się przypadki wydawania Żydów w ręce niemieckie, były one jednak pętnowane przez władze podziemne. Udowodnione przypadki kolaboracji w tym zakresie były przez sądy podziemne karane śmiercią, z nakazem bezzwłocznego jej wykonania.

Co chyba najważniejsze, w pomoc Żydom angażowali się również zwykli ludzie, kierując się poczuciem przyzwoitości i miłością bliźniego. Wymownym przykładem jest rodzina Ulmów. Pod swój dach przyjęli ośmiu Żydów z rodzin Goldmanów, Grünfeldów i Didnerów. W wyniku donosu Niemcy odkryli, że Ulmowie pomagają Żydom, i zamordowali Józefa, Wiktorii oraz ich dzieci: Stasię, Basię, Władzia, Franka, Antka, Marysię, a także dziecko, które było w łonie Wiktorii. Stało się to 24 marca 1944 r. Trzy lata temu 24 marca został ustanowiony Narodowym Dniem Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką, w którym oddajemy hołd bohaterom człowieczeństwa. ●

Autor jest
dyrektorem
Oddziału IPN
w Lublinie.



MARCIN
KRZYSZTOFIK

Kuryer Kielecki

specjalna gazeta okolicznościowa

Kuryer Kielecki wydają „Echo Dnia” i Kielecki Ochotniczy Szwadron Kawalerii im. 13. Pułku Ułanów Wileńskich

NR 3 (43)

Poniedziałek, 6 lipca 2020

NA DRODZE DO WSPÓLNEJ PAMIĘCI



Rocznica śmierci pułkownika Berka Joselewicza – uroczystości w Warszawie.

(ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego)

Po raz czwarty Delegatura IPN w Kielcach oraz Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego przygotowały konferencję pt.: *Relacje polsko-żydowskie w XX wieku. Badania – kontrowersje – perspektywy*. W tym roku inaczej niż w latach poprzednich ze względu na sytuację epidemiologiczną nie będzie uroczystego otwarcia. Jednak konferencję *Relacje polsko-żydowskie w XX wieku. Badania – kontrowersje – perspektywy. Nowe wyzwania badawcze* będzie można oglądać on-line na kanale IPN TV, 6 lipca o godz. 10.

Warto przypomnieć, że inicjatywa konferencji naukowych na te-

mat relacji polsko-żydowskich organizowanych przez Delegaturę IPN w Kielcach narodziła się 2016 r. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Instytut Pamięci Narodowej – Delegatura w Kielcach, Narodowe Centrum Kultury oraz Europejska Sieć Pamięci i Solidarności zorganizowały wtedy w związku z przypadającą 70. rocznicą tragicznych wydarzeń w Kielcach, 4 lipca 1946 roku dwie debaty pt.: *Antysemityzm jako narzędzie komunizmu. Pytania – hipotezy – interpretacje*, w której wzięli udział historycy z Berlina, Budapesztu, Izraela i USA oraz badacze wobec wydarzeń w Kielcach 4 lipca

1946 r. *Pytania – hipotezy – interpretacje*, w której wzięli udział znawcy problematyki relacji polsko-żydowskich. To wtedy uznano, że coroczne spotkania będą dobrą okazją do wymiany myśli i zaprezentowania nowych ustaleń na temat trudnej przeszłości obu narodów.

Pierwsza konferencja pod tytułem *Relacje polsko-żydowskie w XX wieku. Badania – kontrowersje – perspektywy*, zorganizowana została w lipcu 2017 r. Był to czas, kiedy na rynku wydawniczym ukazało się wiele publikacji dotyczących wzajemnych relacji obu narodów, które stały się głośne nie tylko w Polsce

i wywoływały wiele kontrowersji. Problemy wzbudzały przy tym nie tylko stawiane w nich tezy, ale także kwestie natury metodologicznej i źródłowej. Konferencja poświęcona była właśnie tym zagadnieniom. W kolejnym roku podczas II Colloquium dyskusowano na temat pomocy Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Wtedy szczególną uwagę zwrócono na kontekst historyczny. Sytuacja okupacyjna postawiła bowiem te dwa narody, żyjące od wieków na jednym terytorium, w nowej, tragicznej rzeczywistości, a drańskie i izbrodnicze regulacje zarządzeń ni-

emieckich stały się częścią ich świadomości codziennej. Z kolei podczas lipcowej konferencji w 2019 r. poruszane były zagadnienia relacji polsko-żydowskich w cieniu okupacji niemieckiej od strony zarówno prawnej jak i polityczno-administracyjnej. Wiele uwagi poświęcono złożoności tego zagadnienia w różnych powiatach, w różnych regionach Polski uwzględniając optykę zarówno strony polskiej jak i żydowskiej.

Dotychczasowe doświadczenia pokazały, iż podejmowane próby opisanie i zbadanie trudnej przeszłości obu narodów przez różne środowi-

ska okazują się niewolne od nieuprzedzonych lub zgola fałszywych tez. Jednocześnie poszukiwanie nowych obszarów badawczych oraz ciągła weryfikacja zgromadzonej wiedzy są naturalnymi procesami towarzyszącymi naukowemu przedsięwzięciu. Jest to jedyna droga zbliżenia się do poznania, dalekiej od czarno-białych ujęć, prawdy o wzajemnych relacjach Polaków i Żydów. Tegoroczna konferencja wzorem lat poprzednich ma przybliżyć do tych, postawionych sobie przez organizatorów, celów.

Naczelnik Delegatury IPN w Kielcach
dr Dorota Koczwarńska-Kalita

[Na drodze do wspólnej pamięci. „Kuryer Kielecki” – gazeta okolicznościowa z 6 lipca 2020](#)

22 marca 2020 - Bezpłatny dodatek do „Gościa Niedzielnego”

Kto ratuje jedno życie...

*Polacy ratujący Żydów
w czasie II wojny światowej*

GOŚĆ
NIEDZIELNY



ISSN 0137-7604

www.ipn.gov.pl

www.gosc.pl

[Kto ratuje jedno życie... Polacy ratujący Żydów w czasie II wojny światowej – dodatek do „Gościa Niedzielnego” z 22 marca 2020](#)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Samarytanie w czasie zagłady



Diamenty człowieczeństwa

Narodowy Dzień Pamięci Polaków
ratujących Żydów pod okupacją niemiecką

Może by mi poradził/ rabi Nachman/ ale jak mam go znaleźć/ wśród tyłu popiołów” – zastanawiał się Zbigniew Herbert w wierszu o zagładzie żydowskiego świata zgotowanej przez Rzeszę Niemiecką. W popiołe zagłady odnajdujemy jednak diamenty człowieczeństwa. Tych, którzy w świecie zła wybierali miłość do drugiego człowieka, często płacąc za to swym życiem.

Ukazaniu takich postaw heroizmu – w czasach pogardy i śmierci – służy Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką, ustanowiony w dniu zamordowania – 24 marca 1944 roku – rodziny Ulmów: Wiktorii i Józefa oraz ich siedmiorga dzieci: nienarodzonego, Stasi, Basi, Władzia, Franka, Antka i Marysi oraz ukrywanych przez nich żydowskich rodzin Goldmanów, Grünfeldów i Didnerów.

Śmierć za kromkę chleba

Ostrze brutalnego terroru, zaprowadzonego przez Niemców na okupowanych ziemiach polskich od września 1939 roku, zostało przede wszystkim skierowane przeciwko Polakom i ludności żydowskiej. Niecałe dwa lata później III Rzesza Niemiecka podjęła decyzję o tzw. ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej. Pod słowem „rozwiązanie” kryją się miliony ofiar okrutnie zamordowanych przez okupanta.

Niemcy starali się odstraszyć Polaków od niesienia pomocy Żydom. Generalny gubernator Hans Frank wydał 15 października 1941 roku rozporządzenie o karze śmierci dla osób ukrywających ludność żydowską. Później rozszerzono to ustawodawstwo i karano w różny sposób również tych, którzy wiedzieli o niosących pomoc, a nie przekazali takich informacji niemieckim władzom. Prawo to nie obowiązywało na ziemiach zachodniej Europy, okupowanej przez narodowo-socjalistyczne Niemcy. Warto zadać pytanie: jeżeli – jak chcą niektórzy – skala pomocy na ziemiach polskich była nieznaczna, to dlaczego Niemiec okupanci stale zaostrzali prawo skierowane przeciwko spieszącym z ratunkiem?

Pomoc miała także instytucjonalny wymiar, wsparcia udzielały władze Rzeczypospolitej na uchodźstwie i struktury Polskiego Państwa Podziemnego, czego jednym z przejawów jest Rada Pomocy Żydom „Żegota”. Zofia Kossak-Szczucka, założycielka Komitetu Pomocy Żydom, na którego bazie powstała później Rada Pomocy Żydom, autorka słynnego „Protestu”, zwracała uwagę, że nawet złożoność relacji polsko-żydowskich nie zwalnia nas z obowiązku pomocy. „Zdajemy sobie sprawę z tego, iż nienawidzą nas oni [Żydzi] więcej niż Niemców, że czynią nas odpowiedzialnymi za swoje nieszczęście. Dlatego,



Rodzina Ulmów została
zamordowana przez Niemców
24 marca 1944 roku

**Generalny gubernator Hans
Frank wydał 15
października 1941 roku
rozporządzenie o karze
śmierci dla osób
ukrywających Żydów**

na jakiej podstawie – to pozostanie tajemnicą duszy żydowskiej, niemniej jest faktem nieustannie potwierdzanym. Świadomość tych uczuć jednak nie zwalnia nas z obowiązku potępienia zbrodni. „Nie chcemy być Pilatami” – czytamy w „Proteście”. I nie zabrakło Polaków niebędących Pilatami.

Miłuj bliźniego swego

Instytut Pamięci Narodowej z okazji Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką przypomina takie postawy. Niespełna miesiąc temu uczestniczyliśmy w obchodach 150. rocznicy urodzin matki Matyldy Getter, przełożonej

warszawskiej prowincji Zgromadzenia Franciszkanek Rodziny Maryi. Wraz z siostrami, mimo codziennego zagrożenia życia, stworzyła w centrum stolicy perfekcyjnie działający system pomocy i ukrywania setek dzieci żydowskich. W ubiegłym roku IPN upamiętnił matkę Getter wystawą, tablicą odsłoniętą na murze klasztoru przy ul. Hożej 53 w Warszawie oraz wydanymi publikacjami.

W tym roku chcemy pokazać wysiłek podejmowany przez osoby indywidualne, kapłanów, rodziny. Przygotowaliśmy w całej Polsce do odsłonięcia kilkanaście tablic upamiętniających m.in. księżę Stanisława Falkowskiego i Rocha Modzelewskiego, Mieczysława Lachora oraz rodziny Gołębieckich, Klinieckich, Kołoszków, Krawczykowiczów, Laskowskich, Miśkiewiczów, Sobolewskich, Kobyliców, Szewczyków, Ruminów, Mików, Trzczańskich, Chorażkiewiczów, Dymków, Chmielów, Bukowińskich...

Oni ryzykowali życiem nie tylko swoim, ale także swoich bliskich. Dodatek do „Naszego Dziennika”, który Państwo otrzymują, opisuje historie niektórych z nich. Jest też wyrazem hołdu złożonego ich poświęceniu i ofierze. •



DR
JAROSŁAW
SZAREK
PRZESIPN



NIEZNANE HISTORIE

Z dziejów ratowania Żydów pod okupacją niemiecką

TOMASZ CERAN

Z ostatniej fazy Holokaustu na Pomorzu Gdańskim, gdy Niemcy likwidowali podobozы Stutthof i pędzili marsze śmierci, zachowały się liczne relacje Żydów, którzy ocalenie zawdzięczają Polakom. Dostawali od nich jedzenie, ubranie, a nawet schronienie w domach.

PROŚCI POLSCY LUDZIE

Jesienią 1939 roku terror niemiecki nigdzie w okupowanej Polsce nie był tak wielki jak na Pomorzu, gdzie przyniosł 30 tys. ofiar. Z perspektywy okupanta kwestia żydowska została tu „rozwiązana” najszybciej. Na tym terenie pozostali tylko pojedynczy Żydzi – resztki albo zamordowano, albo wywieziono do Generalnego Gubernatorstwa.

Sytuacja zmieniła się dopiero w 1944 r. wraz z napływem więźniów żydowskich do obozu koncentracyjnego Stutthof. W tym samym roku do budowy umocnień wojskowych wokół Torunia wysłano ze Stutthofu ok. 5 tys. Żydów. Trafiły do miejscowości: Chorab, Bociń, Szerokopas i Grodno, gdzie utworzono przymuszające obozy. W styczniu 1945 r. rozpoczęła się ich ewakuacja. Więźniarki, które nie były w stanie przebiec 20 metrów, Niemcy zamordowali. Pozostałe wyruszyły w kolumnie na zachód.



Marsz śmierci więźniów Stutthof. Część z nich ocalała tylko dzięki napotkanym w drodze Polakom

Koce, chleb i czyste ubranie

W marszu śmierci szła Fryda Kronman. Podczas jednego z nocy ukryła się w stogu siana. Pomocy udzieliła jej Waleria Jezeczka, która zabrała ją do swojego domu w pobliskiej wsi, opatrzyła rany, nakarmiła i udzieliła schronienia. Jezeczkę w 1991 r. uhonorowano tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Lajsona Fleischer, węgierska Żydówka z podobozу w Grodnie, której pomagała polska rodzina Gwizdałów po wojnie znalazła. Jeśli maszerowaliśmy przez wieś za dnia, wówczas spoza ogrodzeń, z otwartych okien rzucano nam kawałki chleba, gotowane w mundurkach ziemniaki. Kobiety polskie, biegając wzdłuż naszej kolumny, nalewały nam do mienazek gorącą kawę. Nie zwracali wtedy żadnej uwagi na kolby ich karabinów. My, które przeżywałyśmy, z dozą wdzięcznością wspominać będziemy prostych polskich ludzi, którzy odbierając sobie odstępstwo, oddawali je nam i dzięki tym kilku kęsom uratowali niejedną z nas życie.

Część Żydówek ewakuowanych z podobozу w Grodnie dotarła do Bydgoszczy. Gdy konwój zbliżał się do miasta, dwie kobiety – Pruma-Elta Nemzer i jej córka

– ukryły i schroniły się w pobliskiej kamienicy, gdzie mieszkała Genowefa Żegul z trojgiem dzieci. Polka zabrała Żydówkę do domu, nakarmiła i dała ubranie. W 1995 r. także jej przyznano tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

W powiecie kościerskim w miejscowościach Dziemiany i Brusy SS założyło obozy pracy. Więźniami były Żydówki ze Stutthofu. Pozbawione ciepłej odzieży, schorowane kobiety ratowały się szmatami i gazetami dostarczonymi im przez Polaków z sąsiedniego obozu.

Józef Mientki, woznica przyjeżdżający do obozu po cegły, kilkakrotnie przywoził żydowskim więźniarkom chleb pokrojony i posmarowany tłuszczem, ukryty w korycie z karmą dla koni. Przytłapany przez strażnika na rozdawaniu żywności został dołdówie pobity kolbą karabinu.

W 1944 r. koło Brodnicy powstał obóz internowania. Więziono w nim Żydówkę z Węgier, Czechosłowacji i Niemiec. Alfons Bielicki wraz z sąsiadami zorganizował dla nich jedzenie i odzież. Przed zlikwidowaniem obozu Niemcy wrzucili kobiety do wspólnego dołu i zabijali. Pięciu udało się uciec, a cztery z nich schroniły się w Brodnicy w domu Antoniego Orlewicza. Piąta 8 stycznia 1945 r. przeszła przez zamrażniętą Drwęcę

i schroniła się w domu Anny Jankiewicz, która pozwoliła jej się wykąpać i dała czyste ubranie.

Przyjęli nas dobrze

W styczniu 1945 r. Żydówki gnane w marszach śmierci w drodze do Bydgoszczy przechodziły przez Fordon, dziś dzielnicę Bydgoszczy. Jedną z kolumn zatrzymała się na noc w miejscowej piarni. Były powstaniec wielkopolski Jan Arudianow z Władysławem Puczwarskim, Edmundem Mikołajczakiem i Janem Pawłowskim ukryli 27 z nich w kanale pod maszyną. Po odejściu kolumny Polacy zaopiekowali się Żydówkami, które doczekały końca wojny.

W Łęgowie pod Bydgoszczą w czasie wojny działała fabryka amunicji koncernu Dynamite-Nobel „Aktion Gesellschaft, Pracowały w niej m.in. Żydówki ze Stutthofu, a pochodzące głównie z Węgier i Rumunii. Jedną z nich była Golda Majer. Podczas ewakuacji w styczniu 1945 r. uciekła do polskiego gospodarstwa. „Polacy przyjęli nas dobrze, dali nam jeść i spać” – wspominała.

Dwora Szpiro i jej córki Chasi Karpel – Żydówki z wileńskiego, trafiły do jednej z kolumn. Gdy kolumna ewakuacyjna przechodziła przez niewielką kaszubską wieś Leśna Jania w powiecie starogardzkim, uciekły. Nocą zapukały do drzwi domu biednych polskich rolników Józefa i Heleny Malinowskich i ich trójki dzieci, którzy zgodzili się ukryć nieproszonych w zamian. Malinowscy ukrywali je przez trzy tygodnie do czasu nadejścia Armii Czerwonej. W 1985 r. otrzymali tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Pod koniec lutego 1945 r. kolumna z pędzonymi Żydówkami spod Włocławka zatrzymała się na noc w majątku ziemskim Johanna Böttnera w Stawiskach. Dwie pochodzące z Łodzi Żydówki: Hana Magier i Fredka Bargiew nad ranem 27 lutego uciekły z transportu i znalazły schronienie u gospodarza Jana Szulista z Nowej Kiszewy-Wybudowanie.

Anna Lempert, Żydówka z Wiednia, w 1944 r. z KL Stutthof została odesłana do pracy w Gdańsku. „W czasie marszu uciekłam w pole. Weszłam do chaty polaka (pisownia oryg.) Szoróder. On mnie dobrze przyjął i obiecał do końca wojny trzymać. Po oswobodzeniu Gdańska wyszłam na wolność”.

Ilu było „Tomaszewskich”

Nie jesteśmy w stanie nawet w przybliżeniu oszacować, ilu Polaków udzieliło pomocy kobietom żydowskim zlikwidowanym podobozów. Liczne relacje wskazują, że nie były to przypadki jednostkowe.

„Może wejść do sąsiadów katolików? Ale to niewykonalne. Pod nami adwokat G... ten na pewno nie wypuści antysemita, zresztą drzy własną skórę. Piętro wyżej aptekarz Dz... też się boi” – czytamy w jednej z żydowskich relacji z Włocławka. „Jedyna nasza nadzieja to p. Tomaszewski... proponuje ojcu, żeby zszedł do piwnicy pod redakcją, w której przechowuje stare papiery”. Ciągłe aktualne jest pytanie, ilu w okupowanej Polsce było „adwokatów G.”, „aptekarzy Dz.”, a ilu „Tomaszewskich”. ©

Dr Tomasz Ceran jest pracownikiem Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Gdańsku – Delegatura IPN w Bydgoszczy



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów

Dr Jarosław Szarek, prezes IPN:
Uczcijmy Narodowy Dzień
Pamięci Polaków Ratujących Żydów



„Sumienia Polaka, chcąc uczcić pamięć milionów ofiar Zagłady i nadoł, którzy spoczyli na ołtarzu, czuj się zobowiązany dostrzeżenie prawdy o tym, co zdarzyło się podczas okupacji naszego kraju przez hitlerowską II Rzeszę” – to fragment uroczystego przemówienia, w którym 24 marca obchodziliśmy po raz pierwszy Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Zgodnie z zasadą „Jedniemu, jeśli człowiek nieczyli jedno życie, to jest tak, jak gdyby uratował cały świat. A jeśli człowiek ratuje jedno życie, to jest tak, jak gdyby uratował cały świat”. Dlatego kiedy świat uczył się żyć z trzema Zagładami, wśród pytań „jak mogło dojść do tak wielkiej zbrodni”, nadając ludzkiej historii o tych, którzy mimo zagrożenia, wycałali dzień do prześladowanych Żydów, zapewnili im schronienie, pomagając w ucieczce i nie szczepili pomocy na jakieś innych sposoby.

Przypadek weselania ludności żydowskiej był przytaczany przez wojnę, lecz gminy w gęstwie przesiedlonych relacji na temat zbrodni. Trudno określić, kiedy użyto po raz pierwszy słowo „Sprawiedliwi w odniesieniu do osoby pomagającej Żydom. Oficjalnie

używane jest od 1948 roku.

Od tego czasu ustalanie tytułu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata możliwe jest po uzamianiu przez Komisję, że osoba uratowała życia Żydom, a ratujący nie, a udzielenie pomocy nie wiązało się z jakimś wielkim wynagrodzeniem. Wśród Sprawiedliwych wśród Narodów Świata największą grupę stanowi Polacy. Jest ich niemal siedem tysięcy.

Instytut Pamięci Narodowej też dąży na rzecz upamiętnienia Polaków, którzy pomagali prześladowanym Żydom. Oprócz publikacji i badań naukowych powstały liczne wystawy, wśród których należy wymienić przede wszystkim ekspozycję „Żaglowa – Rada Pomocy Żydom”. To organizację, w 75. rocznicę jej utworzenia, IPN wraz z Rzeczą Polską upamiętnił specjalną kartą pocztową. Naukowcy z IPN włączają się w inne przedsięwzięcia: przykładem takich działań jest Muzeum w Markowej, w którym wystawie w dużej mierze oparta została na badaniach historyków z IPN.

24 marca 1944 r. Józef Wilkfort Ulmowski, a także córka ich dzieci, zostali zamordowani przez Niemców w wyniku dwóch rodzin żydowskich. Ich postawa i męczeństwo stały się przykładem gotowości niesienia pomocy prześladowanym bez względu na konsekwencje. Takich postaci było więcej. Niedawno mogliśmy wzmiankować Polaków, którzy pomagali Żydom. W tym roku, w dniu naszego Narodowego Dnia Pamięci Polaków Ratujących Żydów, chcemy przypomnieć o tych, którzy mimo zagrożenia, wycałali dzień do prześladowanych Żydów, zapewnili im schronienie, pomagając w ucieczce i nie szczepili pomocy na jakieś innych sposoby.

Komandoria Człowieczeństwa

dr Ombra Koczwirko-Kalla,
Naczelnik Delegatury IPN w Kielcach

W yboch II wojny światowej w tym roku, zmienił się świat. Wszechwładztwo świata. Czas, w którym wypadało żyć narażeniem okupowanymi przez Niemców, opowiada nam o chaosie, o głodzie, o rozrządach i zbrodniach, o burzącej niesprawiedliwości i rozpacz. Polska znalazła się w klęsce, dwóch kolaborantów, niemieckiego nazizmu i sowieckiego komunistów. Hitler wyznaczył sobie za cel przetransformację Europy Wschodniej w wieloletnie imperium, gdzie „pod hasłem niemieckiej” będą pracować dla germanizacji. Hitler wyznaczył sobie za cel przetransformację Europy Wschodniej w wieloletnie imperium, gdzie „pod hasłem niemieckiej” będą pracować dla germanizacji.

Opor Polaków przeciwko najeździe Niemców trwał przez cały okres wojny, pomimo gwałtownych skrajności. Żydzi, Polacy, uchodzący za „niebezpiecznych” dla okupacji, zginęli ok. 6 mln polskich obywateli, w tym 2,7 do 2,9 mln polskich Żydów. Na terenie okupowanej Polski, w odróżnieniu od większości krajów europejskich, wszelkie działania polegające na pomocy Żydom były zagrożone karą śmierci.

Żono karą śmierci. Pomimo tak rygorystycznego prawa, miało wielu Polaków zdecydowanie się na ten akt odwagi. W niewiele latny sposób opisał sytuację ludzi ratujących pomoc Żydom, którymi były pomoc przetransformacji, Szymon Dubner w książce pt. „Las Sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce”. „Gdy w nocy do okna chłopięcej chaty zapukał nieznajomy Żyd, wraz z nim zapukał problem żydowskich łaj, z całym społeczeństwem i zrywką, niebezpieczeństwem, wraz z koniecznością powzięcia decyzji i związanej z tym rozstrząsaniem. Zaczęły prosić o pomoc, o jakąś stronę, o kilka chwil, aby ogrzać się w ciepłym łóżku. Gdy trafiła na ciepły bryk oczu, zyczeń słowa, przesiadki, by przetransformować dni polski – pogratulacji i odwdzięczności. Chłop stał przed pytaniem, jak zareagować? Żył sobie sprawnie, że do jego okna zapukał problem moralny, problem człowieka, któremu odmówiono człowieczeństwa, zapukało do wieloletniego zagładzie i traktamentu.

Problem odwrotny, będący udziałem tysięcy polaków, problem chwytliwej prawdy, problem ścisłego i prześladowanego. W takiej chwili przed człowiekiem stało konieczność świadomości siebie, skonfrontowania swojej postawy z nakazem moralnym. Byłoby związane z opowiadaniem się po stronie dobra – po stronie ścisłego – było zawsze wielkie. Jednak w latach 1939-1945

rozmiar tego ryzyka były nieporównywalnie wielkie.

Wydaje się, że ogólnie rzecz biorąc, istniały cztery możliwości rozwiązania takiego dylematu: pierwsza – to zgodnie z nakazem przez najbliższych okupacyjnych „grawitacji”, wydać Żyda w ręce okupatorów, co oznaczało śmierć; druga – nie wydać, lecz nie udzielić pomocy; trzecia – udzielić pomocy; czwarta – zapłacić się i udzielić schronienia na czas dłuższy”. Polakom symbolizowała jej odrębność postawy stała się rodzina Ulmowski z Markowej, która zapłaciła bytem za pomoc Żydom. Oprócz indywidualnych akcji pomocowych istniały zorganizowane formy niesienia pomocy Polaków pomocy Żydom. Konspiracyjne władze polskie były jedynymi w Europie, które powołały i współfinansowały rządowej instytucji – Radę Pomocy Żydom, działającą w okupowanym kraju.

Łoży wojny nie szczadziły narodów, jednostek. Dobrze i źle doświadczania są niedoścignionym do dzisiaj elementem ich pamięci. Jak podaje profesor Aleksander Skotnicki, „Leon Berenson, wybitny wydawca, obrotnik w licznych procesach politycznych, zginął w gęstwie warszawskim 22 kwietnia 1943 roku. W swoim testamentie pozostawił polecenie, aby po wojnie Żydzi wnieśli pomnik wężyczności Polakom, którzy pramczyli do getta żywności. Pomnik miał mieć kształt białego kamienia stojącego na marmurowym postumencie”.

„Złocieliśmy historyk getta Emanuel Ringelblum zapisał, żeby w przyszłej Polsce nagradzać takich działaczy „Ordnem za humanitaryzm”. Julian Aleksandrowicz, wielki kreskowski uczony, apelował do rządu Łosia o utworzenie Kapituły dla „Komandori Czołowieczeństwa, którą nagradzono by Ludzi Prawdziwych za heroiczne dążenie o pomocy zagrożonym, mimo groźnego zagrożenia okupanta niebezpieczeństwa”.

Miało warto dziś zwrócić uwagę na ten głęboko humanitarny aspekt wspomnień. Julian Aleksandrowicz pisał w 1961 r. do sądu państwa Łosia, w przedmiocie procesu Eichmanna, w następujący sposób: „[...] Prawdopodobnie zacytowałem na swym czigano, o ile dokona się na ile nagradzania istniejących w ludzkiej walce o humanitaryzm, a więc o człowieczeństwo, doba, gotowości do ofiar w imię ratowania żyjących ludzi i krzyżów [...]”. i cyt. „Nasza Gmina” o. 2013.

W 1963 roku rząd Łosia podjął decyzję o utworzeniu medalu dla „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”, który ma dziś odznaczono ponad 25 000 ludzi. Był to Aleksandrowicz ma swój udział w powstaniu tego medalu, tego nie wiemy, ale wiemy na pewno, że jego głęboka humanistyczna myśl wyrosła z pamięci o stosunku człowieka do człowieka wyrażającego się zyczliwością, a nawet heroizmem, jaką udzielała pomocą, jaką udzielała pomocą – słabością.

[Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów – dodatek do 13 dzienników: „Dziennik Zachodni”, „Głos Wielkopolski”, „Gazeta Wrocławska”, „Dziennik Polski”, „Dziennik Bałtycki”, „Dziennik Łódzki”, „Kurier Lubelski”, „Polska Metropolia Warszawska”, „Echo Dnia”, „Gazeta Lubuska”, „Gazeta Pomorska”, „Nowa Trybuna Opolska”, „Nowiny Rzeszowskie” z 26 marca 2018](#)

10 GRUDNIA 2017 | BEZPŁATNY DODATEK DO „GOŚCIA NIEDZIELNEGO”

FENOMEN „ŻEGOTY”

75. ROCZNICA POWSTANIA RADY POMOCY ŻYDOM

GOŚĆ
NIEDZIELNY



www.ipn.gov.pl

ISSN 0833-6004 • Y 9004 CHR 1000335N M

www.gosc.pl

[Fenomen „Żegoty”. 75 rocznica powstania Rady Pomocy Żydom – dodatek do „Gościa Niedzielnego” z 10 grudnia 2017](#)

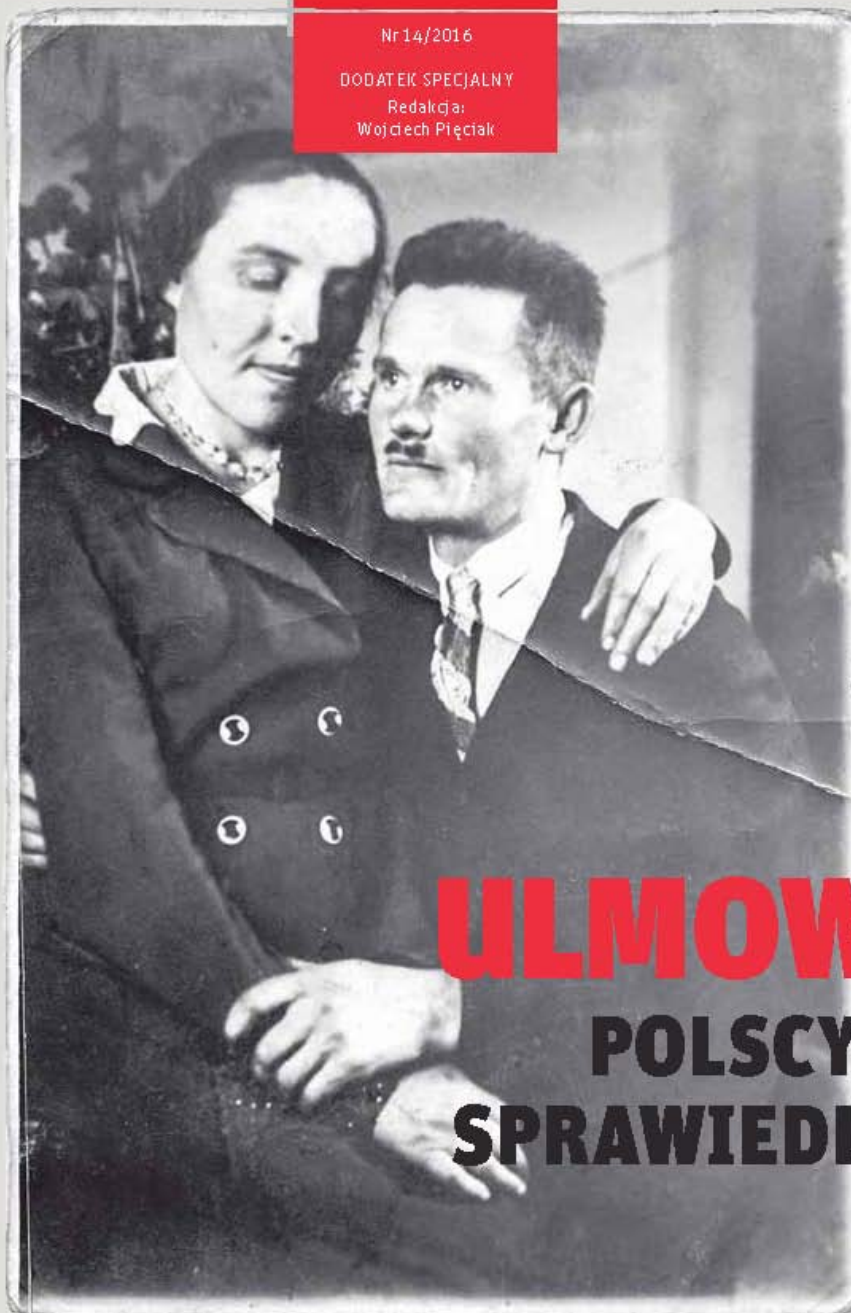
**TYGODNIK
POWSZECHNY**

Nr 14/2016

DODATEK SPECJALNY

Redakcja:
Wojciech Pięciak

FUNDACJA INSTYTUT STUDIÓW STRATEGICZNYCH



ULMOWIE

POLSCY SPRAWIEDLIWI

Wiktoria i Józef Ulmowie

Dodatek ukazuje się we współpracy
z Instytutem Pamięci Narodowej



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**

[Ulmowie. Polscy Sprawiedliwi – dodatek do „Tygodnika Powszechnego” nr 14/2016](#)



■ Wiktoria Ulma w dąży i z sześciorgiem dzieci. Na strychu włocznego z tyłu domu rodzina Ulmów ukrywała osiem Żydów. Wszyscy - Polacy i Żydzi - zostali zamordowani przez Niemców 23 marca 1944 roku.

GRZEGORZ
BERENDT



Odwaga i uczciwość

Dokonane przez Trzecią Rzeszę ludobójstwo, którego ofiarą padli Żydzi, powstało za pomocą różnych metodami i środków. Zginęło niemal każdy Żyd, który znalazł się na terenach kontrolowanych przez Niemcy. To, że ten cel nie został osiągnięty, wynika w pierwszej kolejności z pokonania Trzeciej Rzeszy przez alijantów. Ale w pewnym stopniu przyczynili się do tego ludzie, którzy mimo powszechnego terrozu nie ulegli się ani głównym architektom, administratorom i wykonawcom zbrodni, ani ich lokalnych współpracowników. Przy czym uwidknie tysięcy mieszkańców okupowanej Europy w kolaborację z Niemcami nigdy nie powinno przesłonić fakt, że to przedstawiciele niemieckiego państwa nie tylko zgładzili przeważającą część ofiar, ale w jego imieniu dokonali wszelkiej instytucjonalnej rabunkowej i owoców niewolniczej pracy ludności żydowskiej.

Od pierwszych dni obecności armii niemieckiej na nowo zdobytych terenach Europy świadczono ofiarom oraz innym, grupom miejscowej ludności, że w stosunku do Żydów stosuje się odrębne prawa, a władze okupacyjne przyznawały na ich dyskryminację i szykanowanie, pozostawiając jednak sobie główną rolę w

sferze określania harmonogramu i form działań antyżydowskich.

Gwałtowna śmierć stała się na kilka lat codziennym doświadczeniem Europejczyków rządzonych przez niemieckich nazistów. Poza Żydami i Cyganami to Polacy, Białorusini i Ukraińcy ponieśli z powodu niemieckiego terroru największe straty osobowe w stosunku do ogólnej wielkości narodowych zbiorowości. Szybko stało się jasne, że zarządzanie mówiące o prawych i lewych, o kłamie okupacyjnych zakonów i nakazów nie są czynami pożytecznymi. Potwierdził to los dziesiątków tysięcy ludzi rozstrzelanych i powieszonych na ulicach oraz placach miast i miasteczek czy spalonych żywcem w swoich domach. Podobnie jak setki tysięcy osadzonych w więzieniach, obozach karnych i koncentracyjnych. Za pomoc Żydom groziły najzurowsze kary i represje, a w Polsce karze śmierci. Okupanci odbierali życie, wolność majątek. Krewnym sobierali bliskie osoby, czynili ich niedźwiedziami, ponieważ represje spadały też na członków rodziny, których nie zamordowano lub uwieczniono.

Mimo masowego, codziennego terroru tysiące ludzi zdecydowały, było nieść pomoc tym, którzy zostali skazani na śmierć przez opierające z całą swoją sprawnością państwo niemieckie. W przeważającej części czynili to na własną rękę. Zorganizowaną,

uświadczoną pomoc świadczyło najdłużej Polskie Państwo Podziemne poprzez Radę Pomocy Żydom (Żegota). Trwała ona od 1942 do 1945 r. W żadnym innym kraju akcja pomocy nie trwała tak długo.

Do początku 2014 r. około 25 tysięcy osób zostało uhonorowanych przez Izraelski Instytut Yad Vashem tytułem „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”, który upamiętnia ludzi niesących bezinteresowną pomoc ofiarom. Zagłoby list wśród nich około sześćset tysięcy Polaków - a także dwa i pół tysiąca Ukraińców, sześćset Białorusinów, 3800 Francuzów i 5400 Holendrów.

Wskazaliśmy nie oddają wielkie skali pomocy świadczonej Żydom przez narody europejskie. Paradoksalnie pokazują natomiast różnice między warunkami niemieckiej okupacji na Zachodzie i w Europie Środkowo-Wschodniej oraz staranność mieszkańców Europy Zachodniej w dokumentowaniu faktów pomocy.

Na terenie okupowanej Polski i krajów południowych na wschód od naszych przedwojennych granic wykryte fakty udzielania pomocy bardzo często kłóczyły się z oficjalną egzekucją wykonywaną przez niemieckie formacje policyjne lub członków tzw. policji pomocniczych. Tak działało szczególnie na wschodzie, nie tylko zabijali wówczas Żydów i ich opiekunów, ale też chcieli zastraszyć pozostałych mieszkańców. Szeroko nagłaśniali fakt represji. O szczegóły mogli mówić ci spośród współpracujących Żydów, którzy zostali ukarani pozbawieniem wolności i skierowani do więzień lub obozów koncentracyjnych. Mili szanse dotrzeć do końca okupacji.

Trzecia Rzesza była nie tylko wcielaniem totalitarnego zła; promowała je również wszelkimi dostępnymi środkami. Jedyni starali się akompaniować, innych zastraszyć. W obu wymiarach jej działalność przynosiła oczekiwane efekty.

Z relacji Żydów, smakujących oceny potwornej aryjskiej strony, wiemy, że stykali się z osobami, które nie udzieliły żadnej pomocy, a czasami wręcz były zagrożeniem. Wiele innych było zbyt przerażonych, aby darować coś więcej niż odrobinę żywności i krótkotrwałe schronienie. Ci ostatni pozostają bezimienni, chociaż byli ich tysiące i również im groziła kara śmierci.

Wśród uhonorowanych Sprawiedliwych nie ma na ogół tych, którzy zginęli wraz z ratowanymi Żydami. Po wojnie nie udało im się wyświadczyć ich bohaterstwa lub świadczeń tych nie uznano. W zeznaniach ocenionych urzędowo najczęściej nazwiska osób udzielających pomocy przez dłuższy okres, niekiedy nawet przez wiele miesięcy, od 1942 do 1944 lub 1945

roku. Ale nie zawsze i ich nazwiska znajdujemy wśród uhonorowanych bohaterów, na przykład dlatego, że zmarli, zanim przystąpiono do przyznawania tytułu „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”. O stosunkowo niewielkiej liczbie uhonorowanych spośród mieszkańców dzisiejszej Białorusi i Ukrainy decydowała skala pomocy tej tamtejszej ludności wiejskiej, a więc zagłada ratowanych jak i nętkających, oraz nieśmiałość prowadząca prac dokonywanych w warunkach realnych. Sprawiedliwi zmienił więc wśród innych obywateli sowieckich zabitych przez „faszystowsko-niemieckich okupantów”. A dziś nie ma już często świadków, którzy mogliby opowiedzieć o takich wydarzeniach, nie mówiąc o dokumentach.

Aby upamiętnić więcej osób, które na to zasługują, godnie najwyższego uznania dzieło pracowników Instytutu Yad Vashem, musi być wspierane przez innych historyków, którzy z tysięcy zachowanych świadectw wydobędą opowieści o tych, którzy wbrew okupantom i kolaborantom i mimo śmierci niegodnie niebezpieczeństwa, narazili życie, aby uratować niewinne ofiary skazane na śmierć.

Autor jest wykładowcą historii na Uniwersytecie Gdańskim, członek Komisji Nauki o Żydach i o polskim problemie repatriacji z pomocą Żydom w okresie okupacji.

Księża ratujący Żydów



Kościół Wszystkich Świętych w Warszawie, wrzesień 1939 r.

Karol Madaj (IPN Centrala)

Duszpasterstwo Żydów katolików
w getcie warszawskim.
Ks. Marceli Godlewski i ks. Antoni Czarnecki

Ksiądz prałat Marceli Godlewski należy do znanych przed wojną kapłanów – działaczy katolicko-społecznych. Druga wojna światowa zastała sędziwego księdza na planowaniu zasłużonej emerytury. Ostatnie lata jego życia nie miały być jednak czasem odpoczynku. Jego parafia wkrótce znalazła się w warszawskim getcie.

Marceli Godlewski urodził się w 1865 r. w Turynie niedaleko Gajewa i w wieku 23 lat został wyświęcony na kapłana diecezji augustowskiej. W niedługim czasie wyjechał na studia do Rzymu, by w roku 1893 zakończyć je doktoratem. Trzydziestoletni ks. Godlewski został profesorem w warszawskim seminarium i napisał pierwszy polski podręcznik do archeologii biblijnej.

Prezentujemy materiały, które weszły do książki Karola Madaja i Małgorzaty Zuławnik „Proboszcz getta” (IPN 2010). Jej głównym bohaterem jest ks. Marceli Godlewski (1865–1945), proboszcz warszawskiej parafii Wszystkich Świętych przy pl. Grzybowskim. W czasie II wojny światowej kościół znalazł się na terenie dzielnicy żydowskiej. Dziś skupiamy się na udzielaniu przez ks. Godlewskiego oraz wikarego ks. Antoniego Czarneckiego (1906–1989) materialnej i duchowej pomocy Żydom. W 2010 r. „proboszcz getta” został odznaczony medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

[Księża ratujący Żydów – dodatek do „Naszego Dziennika” z 30 września 2011](#)



Polacy i Żydzi – dobre sąsiedztwo



Julia Goprowska szukała cnoty po postach niemieckiej zaręczeni-
ni w miejscu zastrzała jej męża Stanisława Goprowskiego, zabitego
za udzielenie pomocy Żydom. Zdjęcie z 1968 roku

Wracamy do tematu ratowania Żydów przez Polaków podczas okupacji
niemieckiej. Historyczną w numerze styczniowym dodatek *Życie za
życie* – Sprawiedliwi poszukiwano niemieckimi i ukraińskimi ludobójcami.
Dziś prezentujemy materiały z książki „Dobre sąsiedztwo” przygotowywanej
do druku przez IPN. Wstęp do publikacji traktuje o trudnych relacjach polsko-
żydowskich oraz informuje o najnowszych inicjatywach (badawczych i
medialnych) mających na celu odciążenie krzywdzącego stereotypu Polaka-
antysemity, jaki do dziś rozpowszechnia antypolska propaganda. Oddajemy
także głos bezpośrednim świadkom wydarzeń.

Dr hab. Jan Żaryn, IPN Centrala

Dobre sąsiedztwo

(fragment wstępu do książki
przygotowywanej przez IPN)

Książka „Dobre sąsiedztwo” jest poświęcona pamięci prof. Stanisława
Brzezińskiego, a składa się głównie z listów nadanych od końca
XX wieku do Komitetu do Upamiętnienia Polaków Ratujących Ży-
dów. Analiza prasowych i archiwalnych źródeł z tego czasu liczy-
łaby obecnie ponad 600 stron i co najmniej kilka tysięcy nazwisk
osób, o których formach pomocy w czasie II wojny światowej (od
udzielenia pomocy przez solidarną, pozytywną kontakt em-
ocjonalny, przez incydentalną pomoc, np. w formie dostarczenia „le-
wych” papierów, czy też – także zagrożeń utratą życia – prowadze-
nia na rzecz uwieczonych w głąb dodatkowej działalności gospo-
darczej, aż po udzielanie schronienia w własnym gospodarstwie domo-
wym oraz stałe podjęcie pomocy w kształtowaniu po domach i pa-
lach zagrożeń i śmierci). Pomocy udzielał Polacy, dwukrotnie II RP
w sposób zorganizowany i spontaniczny. Udzielał jej zarówno miesz-
kańcy wiejskiej (wsi, miasteczek, miast), jak i miejskiej (miast, miasteczek i rodzin-
ny inteligencji), głównie z polskimi religijnymi, politycznymi, a tak-
że materialnymi, niezależnie od własnych przekonań politycznych.
Większość udzielających pomocy nie czyniła tego w ramach organi-
zowanej działalności podziemnej, w strukturach Polskiego Państwa
Podziemnego, choć często zdarzało się, że media udzielały pomo-
cy jednocześnie dodając w komentarzach. Zbiór komentarzy nie odlega
zaś od zwyczajnej charakterystyki od wielu innych, znanych do tej
pory historyków! Jednocześnie ma pewne cechy i dydaktyczne,
do nich należy czas powstawania tych relacji. Większość z nich zosta-
ła wydana z pamięci ludzkiej po 1989 r., m.in. w związku z wyda-
niem w Polsce pracy Jana T. Grossa o Jedwabnem oraz z antypolski-
mi atakami polityki amerykańskiej czy zachodnioeuropejskiej. Relacje
składane były w przeważającej większości przez samych Polaków,
a nie przez ratowanych (jak w przypadku zbioru Yad Vashem), trudno
przez to, które w czasie wojny były ludźmi młodymi bądź dziadkami.
Zachowały swój stan emocji, strachu i poczucia zagrożenia, nie one
jednak na ogół podjęły decyzję w sprawie udzielenia pomocy,
lecz ich najbliżsi ze starszego pokolenia. Relacje Komitetu przecho-
wują obraz dokonań i niedokonań i rodziców i wnuków do tej pory
w rodzinach i rodzinach.

Dziękuję za s. 8

[Polacy i Żydzi – dobre sąsiedztwo – dodatek do „Naszego Dziennika” z 26 września 2008](#)

Życie za życie

PICARESQUE



Dodatek powstał w współpracy z IPN i NCK

Środa 17 września 2008

Białe plamy

Ważnym etapem w zbieraniu danych, które nie zostały dotychczas zbierane ani opisywane. Na ogół brakuje do dzisiaj politycznej interpretacji, a przede wszystkim historycznej, a także politycznej i społecznej. Wskazywanie na to, że w latach 1939-1945 w Polsce, w tym w Warszawie, było około 250 tys. Żydów, którzy przeżyli wojnę, to nie jest pełna prawda. Wskazywanie na to, że w latach 1939-1945 w Polsce, w tym w Warszawie, było około 250 tys. Żydów, którzy przeżyli wojnę, to nie jest pełna prawda.

Wskazywanie na to, że w latach 1939-1945 w Polsce, w tym w Warszawie, było około 250 tys. Żydów, którzy przeżyli wojnę, to nie jest pełna prawda. Wskazywanie na to, że w latach 1939-1945 w Polsce, w tym w Warszawie, było około 250 tys. Żydów, którzy przeżyli wojnę, to nie jest pełna prawda.

Wskazywanie na to, że w latach 1939-1945 w Polsce, w tym w Warszawie, było około 250 tys. Żydów, którzy przeżyli wojnę, to nie jest pełna prawda. Wskazywanie na to, że w latach 1939-1945 w Polsce, w tym w Warszawie, było około 250 tys. Żydów, którzy przeżyli wojnę, to nie jest pełna prawda.

Wskazywanie na to, że w latach 1939-1945 w Polsce, w tym w Warszawie, było około 250 tys. Żydów, którzy przeżyli wojnę, to nie jest pełna prawda. Wskazywanie na to, że w latach 1939-1945 w Polsce, w tym w Warszawie, było około 250 tys. Żydów, którzy przeżyli wojnę, to nie jest pełna prawda.



Wskazywanie na to, że w latach 1939-1945 w Polsce, w tym w Warszawie, było około 250 tys. Żydów, którzy przeżyli wojnę, to nie jest pełna prawda. Wskazywanie na to, że w latach 1939-1945 w Polsce, w tym w Warszawie, było około 250 tys. Żydów, którzy przeżyli wojnę, to nie jest pełna prawda.

Pamięci Polaków, którzy narażali życie, by ratować Żydów

Akcja społeczno-edukacyjna Instytutu Pamięci Narodowej i Narodowego Centrum Kultury

Projekt „Życie za życie” ma na celu zbieranie danych, które nie zostały dotychczas zbierane ani opisywane. Na ogół brakuje do dzisiaj politycznej interpretacji, a przede wszystkim historycznej, a także politycznej i społecznej. Wskazywanie na to, że w latach 1939-1945 w Polsce, w tym w Warszawie, było około 250 tys. Żydów, którzy przeżyli wojnę, to nie jest pełna prawda.

Wskazywanie na to, że w latach 1939-1945 w Polsce, w tym w Warszawie, było około 250 tys. Żydów, którzy przeżyli wojnę, to nie jest pełna prawda. Wskazywanie na to, że w latach 1939-1945 w Polsce, w tym w Warszawie, było około 250 tys. Żydów, którzy przeżyli wojnę, to nie jest pełna prawda.

Wskazywanie na to, że w latach 1939-1945 w Polsce, w tym w Warszawie, było około 250 tys. Żydów, którzy przeżyli wojnę, to nie jest pełna prawda. Wskazywanie na to, że w latach 1939-1945 w Polsce, w tym w Warszawie, było około 250 tys. Żydów, którzy przeżyli wojnę, to nie jest pełna prawda.

Wskazywanie na to, że w latach 1939-1945 w Polsce, w tym w Warszawie, było około 250 tys. Żydów, którzy przeżyli wojnę, to nie jest pełna prawda. Wskazywanie na to, że w latach 1939-1945 w Polsce, w tym w Warszawie, było około 250 tys. Żydów, którzy przeżyli wojnę, to nie jest pełna prawda.

Wskazywanie na to, że w latach 1939-1945 w Polsce, w tym w Warszawie, było około 250 tys. Żydów, którzy przeżyli wojnę, to nie jest pełna prawda. Wskazywanie na to, że w latach 1939-1945 w Polsce, w tym w Warszawie, było około 250 tys. Żydów, którzy przeżyli wojnę, to nie jest pełna prawda.

Życie za życie - dodatek do „Rzeczpospolitej” z 17 września 2008



Życie za życie

– Sprawiedliwi przeciwko niemieckiemu i ukraińskiemu ludobójstwu

W kolejnym cyklu prezentujemy badania Instytutu Pamięci Narodowej nad dziejami Polski z lat 1939–1945. Ukazał się dotąd 7 numerów: „Zobaczyć Nijmegen” (28.08.2007), „Zagłada Arnsdorf” (27.07.2007), „Polakowie nie systemu komunistycznego” (27.08.2007), „Drogi niebezpiecznej w PRL” (28.08.2007), „Zbrodnie komunistów – pamięć” (28.10.2007), „Klasyfikacja Słowa i Hłosu” (30.11.2007), „Polskie Partyzantki” (28.12.2007).
Pierwszy numer dobiega do roku 2008 poświęcamy ludziom, którzy będąc świadkami wojennego ludobójstwa, umieli mu się przeciwstawić. Głównie Polakom, którzy z narażeniem życia własnego i najbliższych ratowali Żydów skazanych na biologiczną likwidację przez niemieckich narodowych socjalistów. Ale wspomnieliśmy też Ukraińców, choć w znacznie mniejszym zakresie, na przykład Ukraińców, którzy pomagali Żydom ukrywać się przed Niemcami. Polacy przynajmniej pamięć o sprawiedliwych ludziach, którzy występowali przeciwko niemu, którzy byli świadkami, którzy byli bohaterami. Jak to, Julian Góral, kontrowersyjny wyznawca dogmatu – humanizmu / humanizmu komunistycznego zbrodniarstwa – Stalina i Kłobucki, oskarżonego z zagłady przez polskiego sądu, oraz przedstawicieli polskiej komunistycznej dyktando wojennego – Mieczysława Górnego, którego rodzina ratowała Żydów.



Dr hab. Jan Żaryn

Instytut Yad Vashem w Jerozolimie uhonorował medalem „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata” ponad 6 tys. Polaków. Liczba ta przedstawia jedynie wierzchołek góry lodowej wobec rzeczywistej skali zjawiska, jakim była pomoc milionom Żydów przez Polaków w warunkach okupacji niemieckiej. W samej Warszawie wyszło z getta na stronę „aryjską” 25 tys. osób pochodzenia żydowskiego; w sumie według historyków na ziemiach okupowanych przez Niemców wojnę przetrwało co najmniej 50 tys. uratowanych Żydów, a szacunki sięgają na-



Projekt pomnika poświęconego Polakom ratującym Żydów w czasie okupacji niemieckiej. Z prasa świętego „Dziennika Abraham” – nawiązanie do wyjątkowego przez Boga, wyznacza nowe Dobre Życie uformowane z ofiar niesłownych pomoc i gałęzi w kartach pamięci. Między arkadami kościoła Wniebowzięcia Świętej a pomnikiem na placu Grzybowskim ustawione są kamienne tablice z wyrytymi nazwiskami sprawiedliwych Polaków. Autor: Mieczysław Białogłowski (fotografia pomnika Polacy i Polacy w Warszawie na Wschodzie)

Życie za życie

wiel 120 tysięcy. Nie mogli oni przetrwać okupacji bez pomocy ze strony Polaków. Biorąc pod uwagę wieloletnie trudności związane z konspiracyjnym charakterem przechowywania osób, których „żywy” wykazywał się nieporozumieniem na ich pochodzenie, przetrwały się, z przetrwaniem w uratowaniu jednej osoby (rodziny) żydowskiej mogło być zaangażowanych od kilku do 30 Polaków.

Ciąg dalszy na s. 11

[Życie za życie – Sprawiedliwi przeciwko niemieckiemu i ukraińskiemu ludobójstwu – dodatek do „Naszego Dziennika” z 24 stycznia 2008](#)

Polecamy artykuły:

- [Tomasz Domański: Polacy ratujący Żydów. Kilka historii odważnych ludzi](#)
- [Sebastian Piątkowski: „Aryjskie papiery”. Z problematyki pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w legalizowaniu fałszywych tożsamości na obszarze Generalnego Gubernatorstwa](#)
- [Alicja Gontarek: Polskie przedstawicielstwo konsularno-dyplomatyczne w Hawanie a sprawa uchodźców żydowskich na Kubie podczas II wojny światowej](#)

[Wiele ciekawych materiałów na temat stosunków polsko-żydowskich można znaleźć na portalu przystanekhistoria pod hasłem „Żydzi”.](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Polecamy

Powiązane wiadomości

•



Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką – działania IPN w 2023